

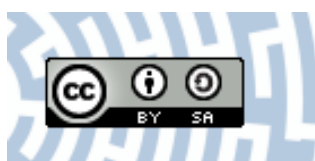


**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Z salonów do sieci : dyplomaci w świecie mediów :
(rekonesans)

Author: Małgorzata Kita

Citation style: Kita Małgorzata. (2019). Z salonów do sieci :
dyplomaci w świecie mediów : (rekonesans). W: A. Charciarek, A.
Zych (red.), "Gatunki i style dyskursu publicznego w ujęciu
konfrontatywnym" (S. 11-49). Katowice : Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Małgorzata Kita

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Z salonów do sieci Dyplomaci w świecie mediów (Rekonesans)

*Dyplomata to człowiek, który dwukrotnie się zastanowi,
zanim nic nie powie.*

Winston Churchill

Dyplomacja jest sztuką powstrzymywania się od użycia siły.
Henry Alfred Kissinger

*Dyplomata to człowiek wizytówka, reprezentant własnego
kraju za granicą. Zajęcie to z pozoru wydaje się proste
i przyjemne: ukłony, parady, uroczystości i wykwinne
przyjęcia w świecie zarezerwowanym dla elit.*

Perspektywy.pl, „Zawód: dyplomata”

Projekt: Dyplomata i język dyplomacji Prolegomena

Język dyplomacji i dyplomatów jest częścią dyskursu politycznego¹ – użycia języka i sztuki perswazji w niepewnym i efemerycznym kontekście. Jego celem jest wyeksponowanie trwałych przekonań i nakłonienie do ich przyjęcia i podzielenia. Ponieważ – ze swej natury – ma charakter polityczny, wykazuje pewne cechy języka polityki, takie jak unikanie, niejasność, pomniejszanie lub ukrywanie (por. ARIFON 2010: 75).

¹ Jerzy Świątek jest zdania, że język dyplomatyczny określa pewien język specjalistyczny, będący częścią języka prawnego (ŚWIĄTEK 2015: 136). Warto rozważyć dokładniej ten trop.

We współczesnym społeczeństwie medialnym język dyplomacji wszedł w zasięg odbiorczy jednostki, która żyje w społeczeństwie i dla której bardzo ważnym obszarem życia społecznego jest polityka: Arystotelesowski *homo politicus* „jest istotą stworzoną do życia w państwie” (ARYSTOTELES 2001: 27), a współuczestniczenie w życiu społecznym oznacza – *nolens volens* – zanurzenie się w życie polityczne, nieważne: czynne czy bierne (szerzej zob. CIMEK 2008). Przypomnijmy:

[...] w greckim *polis* polityką nazywano zbiór dyrektyw odnoszących się do cnotliwego (dzielnego) postępowania obywateli w zmiennych warunkach życia społecznego. Formy polityczne miały więc służyć temu, by życie człowieka było dobre. Polityka jest więc funkcją moralności.

CIMEK 2008: 78

Przeciętny użytkownik języka, kiedy spotyka słowo *dyplomata*, uruchamia natychmiast myślenie stereotypowe:

Pour le grand public, les représentations habituelles de la diplomatie sont les suivantes : c'est un art du paraître qui repose sur la parole, fait usage d'une langue codée ou formelle et cultive le secret au profit des puissants².

ARIFON 2010: 71

I aktualizują mu się takie obrazy: wystawne przyjęcia ambasadorów prowadzących wspaniały styl życia w okazałych rezydencjach. Przychodzi na myśl postać markiza de Norpois, ambasadora, stałego gościa w salonie rodu de Guermantes z dzieła Marcela Prousta *W poszukiwaniu straconego czasu (À la recherche du temps perdu, 1913–1927)*, wytrawnego znawcy kodu dyplomatycznego³. Proustowski dyplomata celnie posługuje się języ-

² „Dla ogółu społeczeństwa wyobrażenia dyplomacji są następujące: jest to sztuka pozorów, która opiera się na mowie, korzysta z kodowanego lub formalnego języka i kulturuje tajemnicę dla dobra władzy”.

³ Por. też opinię matki narratora: „Ceniła zresztą w panu de Norpois wyraz dobroci, uprzejmość trochę niemodną i tak wyszukaną, kiedy np. idąc i prostując swoją wysoką postać, spostrzegłszy matkę jadącą powozem, zanim się jej uklonił, odrzucił ledwie napoczęte cygaro; rozmowę tak pełną umiaru, w której mówił jak najmniej o sobie i zawsze liczył się z tem, co może być najprzyjemniejsze partnerowi; zdumiewającą wreszcie punktualność w odpowiadaniu na listy [...] Matka zdumiewała się, że margrabia jest tak akuratywny, mimo iż tak zajęty, że jest tak uprzejmy, chociaż tak rozrywany, nie myśląc, że wszelkie »mimo« jest zawsze zapoznanem »ponieważ«, i że (tak samo jak starcy są zdumiewający na swój wiek, królowie pełni prostoty, a mieszkańcy prowincji *au courant* wszystkiego) te same przyzwyczajenia pozwalają panu de Norpois czynić zadość tyłu zajęciom i być tak akuratnym w odpowiedziach, być miłym w wielkim świecie i uprzejmym dla nas. Co więcej, błąd mojej matki, jak u wszystkich osób zbyt skromnych, pochodził stąd, że rzeczy, które dotyczyły jej, kładła poniżej innych, tem samem poza innemi. Szybka odpowiedź, którą poczytywała za zasługę przyjacielowi ojca,

kiem dziennikarzy, umie także komunikować się aluzyjnie w toku negocjacji, zna doskonale utrwalone zwyczajem formuły.

Skąpy w słowach nie tylko przez zawodowy nawyk ostrożności i umiaru, ale także dlatego, że słowa mają większą cenę, że przedstawiają więcej odcieni w oczach ludzi, których dziesięcioletnie wysiłki dla zbliżenia dwóch krajów streszczają się i wyrażają – w przemówieniu, w protokole – prostym przymiotnikiem, banalnym na pozór, ale dla nich zawierającym całe światy, pan de Norpois uchodził za bardzo chłodnego w komisji, gdzie zasiadał obok mego ojca i gdzie każdy wieszował ojcu przyjaźni ex-ambasadora. Przyjaźń ta dziwiła nawet ojca. Z natury niezbyt uprzejmy, przywykł do tego, że nie cieszy się popularnością poza kręgiem bliskich znajomych i przyznawał się do tego z prostotą. Miał świadomość, że w życzliwości dyplomaty grał rolę moment na wskroś indywidualny, rozstrzygający o ludzkich sympatiach; ile że najcenniejsze przymioty umysłu lub serca u osoby, która skądinąd nudzi nas lub drażni, mniej będą dla nas warte niż swoboda i wesołość innego człowieka, dla wielu znowuż czcze i puste⁴.

Marcel Proust, *W cieniu zakwitających dziewcząt*.

https://pl.wikisource.org/wiki/W_cieniu_zakwitaj%C4%85cych_dziewcz%C4%85t/ca%C5%82o%C5%9B%C4%87 (dostęp 20.04.2019)

Zawód dyplomaty budzi wiele uprzedzeń, prowokuje do ujęć przesadnych, wyostrzonych, karykaturalnych. Mówienie dyplomatyczne jest postrzegane w ramach racjonalności potocznej jako aluzyjne i mgliste, pełne taktu i delikatności, wytworne, a jeśli raniące – to z elegancją. Takie wyobrażenie dyplomaty i komunikatu dyplomatycznego wzmacniać może niespecjalistyczne znaczenie leksemu DYPLOMAT-, gdzie *dyplomata* znaczy 'taktowny człowiek', a jednocześnie 'człowiek unikający jednoznacznych wypowiedzi, wykrętny':

[...] une des compétences du diplomate sera d'interpréter les éléments flous et ambigus afin de se ménager un espace de manœuvre. Ce flou s'incarne dans les mots et dans les formes du discours. Cependant pour l'autre, ce flou peut être perçu ou qualifié d'euphémisme. Dans le même ordre d'idée, la langue française dispose du mot litote, une figure par laquelle, en atténuant l'expression de sa pensée, on laisse entendre davantage qu'on ne dit⁵.

ARIFON 2010: 75

dlatego że miał w ciągu dnia dużo listów do napisania, wyłączała z owej mnogości, w której ten list był tylko jednym więcej; tak samo nie zastanawiała się, że obiad u nas był dla pana de Norpois jednym z niezliczonych obrzędów jego życia towarzyskiego; nie przychodziło jej na myśl, że ambasador zdawna przywykł w dyplomacji uważać proszone obiady za część swoich funkcji i rozwijać na nich zastarzały wdzięk, z którego nie miał powodu wyzuć się specjalnie, będąc na obiedzie u nas". Marcel Proust, *W cieniu zakwitających dziewcząt/całość* (dostęp 20.04.2019).

⁴ W tekstach internetowych zachowano oryginalną formę językową.

⁵ „Jedną z umiejętności dyplomaty będzie interpretacja niejasnych i niejednoznacznych elementów w celu stworzenia pola manewru. Ta niejasność zawarta jest w słowach i formach

Jego wypowiedzi są ambiwalentne – z założeńia.

Pour l'analyse des actes de communication de la diplomatie, la notion d'ambiguïté est essentielle, car elle permet de décrypter les rôles et comportements des acteurs. Dans la langue française, un grand nombre d'expressions montrent la richesse de cette notion : ambages, allusions, demi-mots, contenus latents, sens cachés, sous-entendus, arrière-pensées, etc. Les procédures de langage, leurs compréhensions, en un mot l'analyse des situations du discours, des silences et des affirmations, sont bien une aptitude indispensable au métier de diplomate⁶.

ARIFON 2010: 75

Brak dyplomacystyczności w komunikowaniu niespecjalistycznym może być błędem pragmatycznym i negatywnie ocenionym, por. np.:

– Zażądałem spotkania gdzieś, gdzie nie będzie kamer, telefonów ani żadnych intruzów. [...] Zanim cokolwiek im ujawniłem, poprosiłem, żeby złożyli przysięgę milczenia. Zgodzili się. Na razie są jedynymi ludźmi na ziemi, którzy wiedzą o moim odkryciu.

– Niesamowite! Jak na to zareagowali?

Kirsch zrobił zakłopotaną minę.

– Możliwe, że nie rozegrałem tego najlepiej. Znasz mnie, Robercie, i wiesz, że gdy owładną mną emocje, to dyplomacja nie jest moją mocną stroną.

– Owszem, czytałem gdzieś, że przydałoby ci się kilka lekcji taktu – ze śmiechem odparł Langdon. [...]

– Tak czy owak, przeszedłem od razu do rzeczy i na samym początku powiedziałem prosto z mostu, że odkąd pamiętam, uznaję religię za kwintesencję urojenia, a jako naukowiec nie mogę zaakceptować faktu, że miliardy inteligentnych ludzi szukają w religii rady i pocieszenia. Gdy zapytali, dlaczego interesuje mnie zdanie tych, dla których najwyraźniej niewiele mam szacunku, odpowiedziałem, że poprosiłem o to spotkanie po to, żeby ocenić ich reakcję na wyniki moich badań, ponieważ chcę oszacować, jak zostaną przyjęte przez ludzi wierzących, gdy je upublicznę.

– Kwintesencja dyplomacji! – mruknął Langdon z grymasem. – Wiesz, że uczciwość nie zawsze popłaca?

BROWN 2017: 73–74

mowy. Jednak z drugiej strony tę niejasność można postrzegać lub opisywać jako eufemizm. W tym samym duchu język francuski ma słowo *litote*, dzięki któremu, osłabiając ekspresję myśli, można usłyszeć więcej, niż zostało powiedziane”.

⁶ „Do analizy komunikacyjnych aktów dyplomatycznych niezbędne jest pojęcie niejednoznaczności, ponieważ umożliwia to rozszyfrowanie ról i zachowań aktorów. W języku francuskim duża liczba wyrażen pokazuje bogactwo tego pojęcia: niedopowiedzenia, aluzje, półsłówka, ukryte treści, ukryte znaczenia, insynuacje, ukryte motywy itp. Procedury językowe, ich rozumienie, jednym słowem analiza sytuacji mowy, milczenia i afirmacji, są umiejętnościami niezbędnymi w profesji dyplomaty”.

Dyplomatę można zatem lapidarnie określić tak: człowiek działający z rozmysłem i rozważą słowem – w służbie swojego państwa/kraju/narodu, którego jest reprezentantem. Słowo służy mu do neutralizacji lub złagodzenia wydzwisku tego, o czym mowa.

Podstawowe zadania dyplomacji, polegające na komunikacji, negocjowaniu, formułowaniu i zawieraniu porozumień oraz umów, a także gromadzeniu, opracowywaniu, przekazywaniu i rejestrowaniu wiedzy czerpanej z materiałów źródłowych, wykonywane są w oparciu o umiejętności lingwistyczne.

ARAUCZ 2014: 104

Wiedza o dyplomacji, jej historii, ewolucji, działaniach osób w niej zaangażowanych, zwyczajach (protokole) jest duża. Ale o języku tego pola (BOURDIEU 2001, 2006) wiadomo niewiele, choć język polityki/język w polityce stanowi obszar dobrze zbadany:

Sur le plan académique, la recherche d'invariants dans les pratiques diplomatiques conduit à identifier les notions de frontière, d'immunité, de permanence des relations, de réciprocité des traitements, de la place et du code de l'information et enfin du secret. Un examen des travaux sur la diplomatie, surtout ceux consacrés aux relations internationales, montre l'absence d'une catégorie consacrée aux formes prises par le langage diplomatique et, plus encore, l'absence d'études de cas. En d'autres termes, peu est dit sur le langage utilisé en diplomatie, sauf à considérer que celui-ci est une variante du langage politique [...] ⁷.

ARIFON 2010: 71–72

Naukowa eksploracja języka dyplomacji/języka dyplomatów wydaje się więc obiecującym przedsięwzięciem teoretyczno-metodologicznym i badawczym (analitycznym). Jest to wyspecjalizowany kod z dużym zapleczem tradycji, stosowany przez grupę bardzo wyczuloną na formę tworzonego tekstu, mającą świadomość performatywności wypowiedzi i poczucia odpowiedzialności za skutki i konsekwencje swojej działalności językowej.

Nowoczesne językoznawstwo antropologiczne (CHRUSZCZEWSKI 2011) – te jego gałęzie, które akceptują ponaddyscyplinowość badań nad złożonym

⁷ „Na poziomie akademickim poszukiwanie inwariantów w praktykach dyplomatycznych prowadzi do identyfikacji pojęcia granicy, immunitetu, trwałości stosunków, wzajemnego traktowania, miejsca i kodu informacji, a wreszcie tajemnicy. Przegląd prac dotyczących dyplomacji, zwłaszcza w zakresie stosunków międzynarodowych, wskazuje na brak studiów poświęconych formom języka dyplomatycznego i, co ważniejsze, brakuje też studiów przypadku. Innymi słowy, niewiele mówi się o języku używanym w dyplomacji, z wyjątkiem faktu, że jest to wariant języka politycznego”.

obiektem (to ważne, bo w opisie języka dyplomacji nie da się ograniczyć tylko do płaszczyzny językowej) – dostarcza instrumentarium zdolnego dotrzeć do istoty języka dyplomacji.

Artykuł stanowi rekonesans w obszarze złożonej problematyki języka dyplomacji, wstępne rozeznanie i identyfikację zagadnień do bardziej szczegółowych badań z pespektywy językoznawczej.

Kto to jest *dyplomata*? Rozpoznanie leksykologiczne

Wielki słownik języka polskiego zawiera następującą definicję *dyplomaty*, skategoryzowanego dwojako:

1. Polityk 'przedstawiciel jakiegoś państwa powołany do reprezentowania jego interesów za granicą'
2. Taktowny człowiek 'człowiek umiejący załatwiać trudne sprawy tak, by nikogo nie urazić'

http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=9440&ind=0&w_szukaj=dyplomata
(dostęp 20.04.2019)

W pierwszym znaczeniu uwaga jest skierowana na takie aspekty, jak CZŁOWIEK W SPOŁECZEŃSTWIE > funkcjonowanie państwa > stosunki międzynarodowe. W znaczeniu drugim „podświetlono” z kolei inne właściwości znaczeniowe: CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA > ocena i wartościowanie > wola, postawy, nastawienie człowieka wobec świata i życia.

W ujęciu specjalistycznym *dyplomacja* definiowana jest następująco:

Dyplomacja to opierający się na założeniach naukowych zespół metod i środków służących realizacji polityki zagranicznej państwa oraz sztuka osiągnięcia poszczególnych zadań i celów, sztuka utrzymywania stosunków między państwami i organizacjami międzynarodowymi. Jest to także sztuka i nauka urzeczywistniania zewnętrznych funkcji państwa przez wyspecjalizowane organy państwowe i instytucje, a ściślej: przez zespół ludzi, głównie funkcjonariuszy służby dyplomatycznej państwa, przygotowanych zawodo-wo i upoważnionych do realizacji tych funkcji. To także sztuka osiągnięcia kompromisów. Obszar działania dyplomacji systematycznie się rozszerza. Obok zagadnień ściśle politycznych dyplomacja współczesna koncentruje się na problematyce kontaktów handlowych, gospodarczych, kulturalnych, naukowych, co znajduje odbicie także w organizacji służb dyplomatycznych.

<http://stosunki-miedzynarodowe.pl/dyplomacja/811-dyplomacja-w-stosunkach-miedzynarodowych> (dostęp 20.04.2019)

Czy dyplomacja jest zdominowana JĘZYKOWO przez mężczyzn? – wszak mówimy (*ten*) *dyplomata*, czyli używając rzeczownika w rodzaju męskim. Inaczej mówiąc: czy istnieje słowo nazywające dyplomatę kobietę? Tak. Co znaczy derywat *dyplomatką*? Słowo jest wieloznaczne, poza semem żeńskości osoby tak nazwanej mieszczą się tu dwa znaczenia przedmiotowe.

dyplomatką z III, lm D. ~tek 1. «kobieta dyplomata»: Zmarła tymi czasy w Paryżu księżna Liewen, bardzo znakomita i długo czynna dyplomatką rosyjska. *Dz. Lit. Lw. 24, 1857.*

↓ **przen. «o kobiecie taktownej, zręcznej lub układnej w postępowaniu»:** Już to pani pewnie spostrzegłaś, że dyplomatką nie jestem i mówię po prostu, co myślę, bez obwijania w bawełnę. *URBAN. Księż. 82.*

2. «płaszcz o specjalnym kroju (bez paska, z długimi wąskimi klapami) noszony głównie przez mężczyzn» // SW

// SW

<http://sjp.pwn.pl/doroszewski/dyplomatką;5424195.html> (dostęp 20.04.2019)

Dodać trzeba jeszcze jedno znaczenie: ‘elegantka teczka na dokumenty’ (<http://sjp.pwn.pl/sjp/dyplomatką;2555685.html> (dostęp 20.04.2019)).

W internetowym słowniku synonimów⁸ znajdziemy takie słowa bliskie pojęciu *dyplomata*: *ambasador, attaché, bazyliśzek, blefiarz, chytrus, cwaniak, Cygan, cyrkowiec, człowiek taktowny, delegat, gracz, kanciarz, kombinator, komisarz, konsul, krętacz, kuglarz, lawirant, lis, lisek, magik, manipulant, manipulator, mąż stanu, minister, nuncjusz, osoba taktowna, oszukaniec, oszust, pływak, polityk, poseł, premier, prezydent, przechera, przedstawiciel, reprezentant, rezydent, spryciarz, strateg, szachraj, szalbierz, szpenio, taktyk, wysłannik* (<https://synonim.net/synonim/dyplomata>). Lista nie jest zamknięta. Tworzą ją dwie grupy znaczeniowe: *dyplomata* – przedstawiciel dyplomatyczny i *dyplomata* – człowiek podstępny; to drugie znaczenie ma liczebną przewagę nad znaczeniem pozytywnym.

Od niedawna funkcjonuje nacechowany negatywnie neologizm stworzony przez Władysława Bartoszewskiego *dyplomatołki*, czyli kontaminacja dwóch słów: *dyplomata* i *matoł(ek)*. „Ja kategorycznie wypraszam sobie rządzenie Polską przez niekompetentnych ludzi, działaczy partyjnych, niekompetentnych »dyplomatołków«” – mówił w 2007 roku były szef MSZ na konwencji wyborczej PO w Krakowie (<https://wiadomosci.wp.pl/bar>

⁸ Nie wnikam tu w rozumienie przez autora/autorów zjawiska synonimii. Przedstawiony odbiorcy ciąg wyrazów może oddawać potoczne odczucia wobec dyplomaty.

toszewski-wypraszam-sobie-rzady-dyplomatolkow-6032014971163265a (dostęp 20.04.2019)). Słowo się przyjęło w dyskursie publicznym⁹.

Dyplomata stanowi hiperonim. Wyrazy pozostające z tym słowem w relacji hiponimicznej nazywają różne kategorie dyplomatów w układzie hierarchicznym:

Trzy klasy przedstawicieli dyplomatycznych ustalone na Kongresie Wiedeńskim w roku 1815 i potwierdzone przez Wiedeńską Konwencję Stosunków Dyplomatycznych z roku 1961 noszą nazwy [...]: a) ambasadora lub nuncjusza akredytowanego u głowy państwa; b) posła bądź internuncjusza, także składającego listy uwierzytelniające głowie państwa; c) *chargé d'affaires* akredytowanego przez ministra spraw zagranicznych, w tym: *chargés d'affaires en titre*, *chargés d'affaires en pied* i *chargés d'affaires ad interim*.

Personel dyplomatyczny akredytowany w państwie przyjmującym nosi wywodzącą się z języka francuskiego nazwę korpusu dyplomatycznego – *corps diplomatique*.

ARAUCZ 2014: 106

Jak łatwo zauważyć, mają one pochodzenie francuskie. Nic w tym zaskakującego: francuszczyzna przez wieki była uznawana za język dyplomacji.

Pochodzenie słowa

Słowo *dyplomacja* wywodzi się z języka greckiego, jego podstawą jest słowo *diploma*, oznaczające dwie tabliczki pokryte woskiem, na których pisano instrukcje dla posłów działających na misjach specjalnych.

Do polszczyzny słowo *dyplomacja* przyszło z języka francuskiego¹⁰. Odnotowano je w dziewiętnastowiecznych słownikach języka polskiego, występuje w słownikach późniejszych:

⁹ Pojawił się też kolejny neologizm *dyploglodyta*: „Pojęcie »dyploglodytów« jeszcze nie zostało zdefiniowane, ja zaś na roboczo wstawiam je tutaj dla określenia tych dyplomatów, którzy nadal są w swojej sztuce na poziomie krzesiwa, lektyki i lunety z gazety, a podsłuchy prowadzą w taki sposób, jak ja w dzieciństwie: dwie puszki na dwóch końcach naciągniętego sznurka, ew. »na sąsiada«, czyli ze szklanką przyklejoną do ściany”. <https://www.salon24.pl/u/matuzalem/572448,dyplomatolki-czy-dyploglodyci> (dostęp 20.04.2019).

¹⁰ Zob. też etymologię fr. *diplomatie*: <http://www.cnrtl.fr/etymologie/diplomatie> (dostęp 20.04.2019). Zob. także definicję *diplomate* w dziewiętnastowiecznym słowniku języka francuskiego: „1. Celui qui est chargé d'une fonction diplomatique ou qui s'occupe de diplomatie. Fig. C'est un habile diplomate, c'est un homme qui sait bien mener une affaire.” <https://www.littre.org/definition/diplomate> (dostęp 20.04.2019). W „słowniku wileńskim”,

SWil (1861)

SJPWar (1900–1927)

SJPDor (1958–1969)

SJPSz (1994)

SJPDun (1996)

ISJP (2000)

PSWP (1994–2005)

USJP (2003)

http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=22980&ind=0&w_szukaj=dplomacja+#

(dostęp 20.04.2019)

*Lingua franca*¹¹ dyplomacji

Anna Araucz pisze:

Język używany w dyplomacji odnosi się do kwestii „wspólnej formy” z właściwą jej specyficzną idiomatyką wywodzącą się z dwóch źródeł językowych: łaciny i języka francuskiego. Te właśnie języki przez wieki używane były jako podstawowe narzędzia komunikacji kręgów dyplomatycznych. Ich romańska spuścizna, w postaci chociażby bogatej frazeologii wyrażającej idee kluczowe dla dyplomacji z klarownością i emfazą, przetrwała w formalnym użyciu języka angielskiego.

ARAUCZ 2014: 104

W wiekach średnich i początkach czasów nowożytnych negocjacje dyplomatyczne prowadzone były po łacinie, czyli we wspólnym wówczas języku cywilizowanych mocarstw chrześcijańskich (HERMANN 2014). Począwszy od XVIII wieku w opracowaniach międzynarodowych traktatów łacinę zastąpiła francuszczyzna. Historycznie pierwszym międzynarodowym traktatem napisanym wyłącznie w języku francuskim jest traktat z Rastatt (1714), który zakończył wojnę o sukcesję hiszpańską. Stanowiło to wyraz uznania kulturowej roli języka francuskiego w Europie (zob. FUMAROLI 2003).

Francuski był używany na większości europejskich dworów w XVIII i XIX wieku. W tym języku odbywały się negocjacje kongresu wiedeńskiego

pierwszym, który dokumentuje obecność słów *dyplomacja* i *dyplomata* w polszczyźnie, przeczytamy: „dyplomata ‘1. trudniący się dyplomacją lub biegły w niej, 2. przen. człowiek zręczny w postępowaniu’. Słowo występuje też w wariantcie *dyplomatyk*”. <https://eswil.ijp.pan.pl/index.php> (dostęp 20.04.2019).

¹¹ Zob. szersze znaczenie wyrażenia: ‘szeroko używany język, będący środkiem komunikacji między różnojęzycznymi grupami ludzi’. Więcej o francuszczyźnie jako *lingua franca* piszą: DERVIN (2008), WRIGHT (2006).

(zob. CZARTORYSKI 2011). Klemens Lothar Wenzel Fürst von Metternich-Winneburg-Ochsenhauzen (1773–1859), zwany krótko: Metternich, jeden z najwybitniejszych dyplomatów XIX wieku według Henry’ego Kissingera, a dla innych „policjant Europy”, twierdził, że w dyplomacji potrzebna jest *lingua franca*, a francuszczyzna dobrze nadawała się do pełnienia funkcji wspólnego języka – z racji swojej klarowności i logiczności.

Użycie francuskiego jako wspólnego języka dyplomacji wygasa w 1919 roku w toku konferencji pokojowej w Paryżu kończącej I wojnę światową (KISSINGER 2016; KITCHEN 1992). Podczas obrad zakończonych traktatem wersalskim postanowiono przyjąć angielski (HOUSE 2003; JENKINS 2007) wraz z francuskim jako języki robocze, a sam traktat wersalski został sporządzony w obu językach (w przypadku rozbieżności wersja w języku francuskim była rozstrzygająca). Taka decyzja wynikała z obecności przy stole negocjacyjnym krajów pozaeuropejskich, ponadto ówczesny prezydent USA Woodrow Wilson w ogóle nie mówił po francusku.

Niemniej jednak aż do lat 60. XX wieku Francuzi z ich językiem nadal zajmowali ważne miejsce w negocjacjach dyplomatycznych. Choć dominuje język angielski, francuski pozostaje jednym z języków roboczych Komisji Europejskiej i jednym z języków urzędowych w ONZ. Jest to jeden z dwóch oficjalnych języków Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i język roboczy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Nawet dziś dyplomaci francuscy uważają swój język ojczysty za podstawowy język dyplomacji. Podkreślają, że z uwagi na swe wyrafinowanie, precyzję i czytelność jest to język dla celów dyplomatycznych perfekcyjny. Potwierdzeniem tego może być fakt, iż brytyjscy dyplomaci zawodowi (*diplomates de carrière*) zobligowani są biegle posługiwać się językiem francuskim, zaś jego znajomość sprawdzana jest na egzaminie uprawniającym do wykonywania tej profesji.

ARAUCZ 2014: 105

Z historii. Od posła do dyplomaty

Wraz z powstaniem pierwszych zorganizowanych społeczności ujawniła się potrzeba ułożenia wzajemnych stosunków, rozwiązywania sporów, ustanowienia bezpośrednich relacji na bardziej lub mniej równoprawnej zasadzie. Można przyjąć, że były to pierwotne formy tego, co dużo później zostało określone mianem dyplomacji. Dyplomacja jest zatem praktyką, której początki sięgają czasów starożytnych. Tak więc w tym okresie trzy

imperia mogą być uważane za prekursorów dyplomacji. Są to cesarstwo rzymskie, imperium greckie i cesarstwo bizantyjskie.

Tę archaiczną formę dyplomacji wykonywali starannie dobierani przedstawiciele poszczególnych społeczności. Odgrywali rolę podobną do tej, która jest przypisana dyplomatom – stanowili więc pierwowzór dyptomatów *avant la lettre*. W różnych kręgach kulturowych czasów antycznych wykształciła się instytucja posłów. Byli to wybitni obywatele, choć zwykle nie wysuwali się na czoło życia politycznego, pozostawali szarymi eminencjami (dziś powiedzielibyśmy: *kierowali z tylnego siedzenia*).

W starożytnej Grecji posłami byli kapłani lub wybitni obywatele, filozofowie, poeci, a także kupcy. Ich widocznym atrybutem była różdżka oliwna lub laurowa zwieńczona dwoma wężami, symbolami roztropności i chytrości (zob. KOPALIŃSKI 2008). Poseł posiadał listy uwierzytelniające, które składał w urzędzie zajmującym się sprawami zagranicznymi; miał także instrukcje postępowania, spisane na zwojach z papirusu lub złożonych tabliczkach, zwanych *diploma*, z czego wywodzą się wyrazy *dyplom* i *dyplomacja*.

Przypomnę, że wyraz *posłowie* pojawia się w tytule tragedii Jana Kochanowskiego *Odprawa posłów greckich* (wystawionej 12 stycznia 1578 roku), pierwszego polskiego nowożytnego dramatu, będącego próbą realizacji założeń dramaturgicznych odwołujących się do tradycji antycznej, ale już w poetyce renesansowej. Zadaniem posłów jest negocjowanie trudnej sprawy: odesłania porwanej przez Parysa żony Menelaosa – Heleny; tak mówi o nich Trojańczyk Antenor:

Com dawno tuszył i w głos opowiadał,
Że obelżenia i krzywdy tak znacznej
Cierpieć nie mieli waleczni Grekowie;
Teraz już posły ich u siebie mamy,
Którzy się tego u nas domagają,
Aby Helena była im wydana,
Którą w tych czasiech przyszłych Aleksander
Będąc w Grecyjej, gość nie prawie wierny,
Uniósł od męża i przez bystre morze
Do trojańskiego miasta przyprowadził.
Tę jeśli wrócim i mężowi w ręce
Oddamy, mozem siedzieć za pokojem;
Lecz jeśli z niczem posłowie odjadą,
Tegoż dnia nowin słuchajmy, że Greczyn
Z morza wysiada i ziemię wojuje.

https://pl.wikisource.org/wiki/Odprawa_pos%C5%82%C3%B3w_greckich
(dostęp 20.04.2019)

Dodać trzeba, że w dawnej polszczyźnie występowały – podobnie jak obecnie – dwa słowa o tym samym rdzeniu: *poseł* i *posłaniec*¹². Dziś mają różne znaczenia, kiedyś były one zbliżone:

[...] przed wiekami definicje wyrazów *posłaniec* i *poseł* nachodziły na siebie, że nasi przodkowie posługiwali się nimi wymiennie. Były też w użyciu inne określenia, np. *posłannik* i *posłanik*, wszystkie odnotowane jeszcze w *Słowniku języka polskiego* (tzw. słowniku warszawskim, Warszawa 1908, t. IV, s. 735).

Słowo *poseł* nazywało więc nie tylko ‘tego, który był wysłany w poselstwo, delegata, pełnomocnika, przedstawiciela, reprezentanta czyjegoś’ (tzn. tak jak dzisiaj), ale także ‘człowieka poproszonego przez kogoś o załatwienie jakiejś sprawy (urzędowej lub prywatnej), o oznajmienie czegoś’, czyli inaczej ‘wysłannika’, ‘posłannika’, i ‘tego, który coś doręczał’, czyli ‘posłańca’.

<https://obcyjezykpolski.pl/posel-poslanka/> (dostęp 20.04.2019)

Współczesne czasy charakteryzują się formą dyplomacji, którą można określić jako nowoczesną (zob. m.in. BERRIDGE, KEENS-SOPER, OTTE 2001; GRZEŁOŃSKI 2006; BARAŃSKI, CHYNCZEWSKA-HENNEL, SZWARC i in. 2010). W przeciwieństwie do tradycyjnej dyplomacji, reprezentacji, ochrony, informacji i negocjacji dyplomacja współczesności uległa znacznym zmianom wraz z mianowaniem szefów misji przez głowę państwa. Jak mówił Charles-Louis de Secondat Montesquieu w traktacie *O duchu praw* (*L'Esprit des Lois*, 1748): „Ils [les ambassadeurs] sont la parole du prince qui les envoie, et cette parole doit être libre”¹³ (http://littre.reverso.net/dictionnaire-francais/citation/ils_les_ambassadeurs_sont_la_parole_du_prince_qui/120987 (dostęp 20.04.2019)).

Jedną z wielkich innowacji jest profesjonalizacja praktyki dyplomatycznej. Dyplomacja, która była uważana za rozrywkę arystokracji, staje się zawodem. Choć praktyka dyplomatyczna ma długą tradycję, nie towarzyszyła jej kodyfikacja. Ta dokonała się w toku kongresu wiedeńskiego z 1815 roku. Przypomnę: było to spotkanie przedstawicieli 16 większych państw europejskich, trwające od września 1814 do czerwca 1815 roku w Wiedniu, zwołane w celu dokonania zmian terytorialnych i ustrojowych po rewolucji

¹² Zob. opinię Krystyny Długosz-Kurczabowej: „Poseł to wyraz bardzo stary, kontynuans prasłowiańskiego *posьль, pochodnego od czasownika *posьлати ‘posłać’, poświadczony już od XIV w. Występował w kilku znaczeniach, wynikały one z wieloznaczności czasownika *posłać*. Poseł mógł coś doręczać (por. *posłaniec*), załatwiać jakąś sprawę (por. *wysłannik*), udać się z misją (por. *delegat*), być reprezentantem kogo (por. *przedstawiciel*; *parlamentarzysta*). W historii języka pojawiały się wyrazy współpochodne, które miały ograniczyć tę wieloznaczność, stąd m.in. *posłanek*, *posłannik*, *posłaniec*. Zachował się tylko ten ostatni”. <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/posel-i-poslanka;9102.html> (dostęp 20.04.2019).

¹³ „Ambasadorowie to słowo księcia, który ich wysyła, a to słowo musi być wolne”.

francuskiej i wojnach napoleońskich. Na triumfalne spotkanie zwycięzców Napoleona, obrońców przedrewolucyjnego porządku, przybyła ogromna większość władców europejskich bądź ich reprezentanci, z carem Rosji Aleksandrem I, królem Prus Fryderykiem Wilhelmem i cesarzem Austrii Franciszkiem I na czele. W tym czasie w Wiedniu przebywało około 100 tys. cudzoziemców. Obrady toczyły się w atmosferze świątecznego festynu, towarzyszyły im nieustanne bale, zabawy i spektakle teatralne: „Kongres nie posuwa się, kongres tańczy” (fr. „le congrès ne marche pas, il danse”) – głosił popularny *bon mot*, którego autorem był Charles-Joseph, książę de Ligne (1735–1814).

Kongres wiedeński był pierwszym w dziejach Europy i świata wielkim kongresem międzynarodowym, tworzącym podwaliny pod narodziny nowoczesnej dyplomacji. Opracowano wówczas regulamin dyplomatyczny, który po zmianach dokonanych w 1818 roku obowiązywał do XX wieku. Powstanie idei oraz nazwy *protokół dyplomatyczny* też wiąże się z kongresem. W jego obradach uczestniczyło wielu wybitnych mężów stanu, książąt, ambasadorów, generałów, a długotrwałym obradom towarzyszyły liczne przyjęcia, obiady, bale, wymagające dokładnego ustalenia procedencji wszystkich gości. Aby uniknąć pomyłek i nieporozumień, ustalono i zaoprotokołowano pierwszeństwo gości. Od tego czasu wszedł w życie zwrot *protokół dyplomatyczny*.

Dyplomacja była zajęciem elitarnym, toczącym się w wielkim świecie, a ślady tej elitarności przetrwały w kodeksie postępowania dyplomatów, jakim jest protokół dyplomatyczny (zob. np. SIBORA, opr., 2010):

[...] protokół dyplomatyczny to zespół reguł, zasad oraz praktyka, związane z realizacją polityki zagranicznej, a dotyczące w szczególności organizacji zagranicznych spotkań na najwyższych szczeblach, działania korpusu dyplomatycznego oraz prowadzenia i wymiany korespondencji protokolarnej [...]

[http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/4CC8A785E7F2C37DC1257A8E0046E4F2/\\$file/Borawski.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/4CC8A785E7F2C37DC1257A8E0046E4F2/$file/Borawski.pdf) (dostęp 20.04.2019)

Tomasz Orłowski dodaje taki komentarz:

Polski historyk dyplomacji Edward Pałyga obrazowo napisał, że „protokół uchodzi za liturgię dyplomacji. Kryjąca się poza nim treść musi być dostatecznie ważna, a przekonanie o jej doniosłości dostatecznie silne, w przeciwnym bowiem razie – zewnętrzne przejawy protokołu musiałyby się wydać niezrozumiałym fetyszem lub niedorzecznością”. Mniej uroczyście nazywa się go często gramatyką dyplomacji międzynarodowej. Jako liturgia dyplomacji stanowi rytualną oprawę jej działań i tworzy obrzę-

dowość, jako gramatyka dyplomacji kodyfikuje zasady budowy jej języka, słów, gestów i zachowań.

ORŁOWSKI 2015: 21

Mieszczą się w nim takie zagadnienia, jak: ceremoniał państwowy i dyplomatyczny, zasady *savoir-vivre*, zasady organizacji życia dyplomatycznego (wyjazdy, przyjęcia, przyjmowanie gości, pierwszeństwo, stroje, czy też wymianę korespondencji) (zob. PIETKIEWICZ 1998; BORTNOWSKI 2010 oraz http://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/protokol_dyplomatyczny/ (dostęp 20.04.2019)).

Czym zajmuje się współczesny dyplomata?

Działania współczesnego polskiego dyplomaty (zob. SURMACZ 2013, 2015) polegają na:

- reprezentowaniu swojego kraju, ochronie jego interesów oraz obywateli państwa wysyłającego zgodnie z prawem międzynarodowym i prawem państwa przyjmującego;
- działaniu na rzecz promocji Polski, a zwłaszcza polskiej kultury, nauki i gospodarki;
- nadzorowaniu działalności wszystkich placówek zagranicznych w państwie przyjmującym;
- popieraniu przyjaznych stosunków między Rzeczpospolitą Polską a państwem przyjmującym;
- współdziałaniu w zakresie niezbędnym do wykonywania zadań przez członków służby zagranicznej;
- analizie sytuacji politycznej, gospodarczej, kulturalnej i społecznej państwa przyjmującego.

<http://www.psz.pl/168-archiwum/malgorzata-gogol-wspolczesny-dyplomata-tonie-dyplomatolek> (dostęp 20.04.2019)

Polskie MSZ tak kreśli swoje powołanie: „Misją Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest realizowanie interesów Rzeczypospolitej Polskiej poprzez współpracę w Europie i świecie na rzecz bezpieczeństwa, demokracji i rozwoju” (<http://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/misja/> (dostęp 20.04.2019)). Służba zagraniczna działa na podstawie Ustawy o służbie zagranicznej z 27 lipca 2001 roku, która określa organizację i funkcjonowanie służby, a także prawa i obowiązki jej członków.

Z pracą dyplomaty najczęściej kojarzona jest funkcja reprezentacji. Zgodnie z warunkami traktatu wiedeńskiego dyplomata zatem reprezentuje państwo wysyłające, głowę państwa i rząd w państwie przyjmującym. Nadaje to szczególny wymiar działaniom prowadzonym w ramach wykonywania obowiązków: będąc akredytowanym przedstawicielem państwa, jest on stałym pośrednikiem między oficjalnymi władzami dwóch krajów lub między delegacją kraju a organizacją międzynarodową. Jest z tym powiązana pewna liczba atrybutów: od działań, jakie ambasador podejmuje w imieniu swoich władz, po porzecz na samochodzie.

Cechy dyplomaty

Potocznie z dyplomacją łączy się obłudę. Jean de La Bruyère w utworze *Les Caractères* (1688) porównuje dyplomatę do kameleona: „toutes ses vues, [...] tous les raffinements de sa politique tendent à une seule fin, qui est de n'être point trompé, et de tromper les autres”¹⁴.

Dyplomatę chętnie utożsamia się z kłamcą. Wojciech Chudy w książce *Kłamcy profesjonalni? Praca dyplomaty i szpiega w ujęciu etyki* (CHUDY 2004) przedstawia metody i narzędzia pracy dyplomaty, wśród których pojawiają się takie kategorie, jak kłamstwo, przemilczenie, manipulacja, intryga czy propaganda; w niektórych zawodach, według autora, „umiejętność kłamania otrzymuje znamię cnoty profesjonalnej” (CHUDY 2004: 7). Dyplomata mieści się w tej grupie, obok polityków, rzeczników prasowych, adwokatów, aktorów, choć kłamanie aktora ma inny wymiar.

Za broń dyplomaty uznawano również – oprócz kłamstwa i kłamania (zob. ANTAS 2000; CHUDY 2003) – oszczerstwo. Tak jego istotę przedstawiono w literaturze pięknej (1775):

BAZYLJO. Oszczerstwo, doktorze? nie wiesz chyba, co lekceważysz; wdziałem najzacniejszych ludzi, bliskich zguby pod tem brzemieniem. Wierz mi pan, niema tak płaskiej złośliwości, takiej ohydy, tak niedorzecznej baśni, którejby, dobrze wzięwszy się do rzeczy, nie udało się wmówić mieszkańcom stolicy; a mamy tu do tego ludzi wprost genialnych!... Zrazu, lekki szmerek muska ziemię niby jaskółka przed burzą, *pianissimo*; szemrze, śmiga i, pomykając, sieje zatrute strzały. Jedne, drugie usta podejmują go, i, *piano, piano*, sączą misternie w uszy. Zło już poczęte: kiełkuje, pełza, wędruje, i, *rinforzando*, z ust do ust, idzie, sam djabeł wie dokąd; następnie, nagle, niewiadomo

¹⁴ „[...] wszystkie jego poglądy, [...] wyrafinowanie jego polityki zmierzają do jednego celu, którym jest nie dać się oszukać i oszukać innych”.

jak, widzisz potwarz jak podnosi się, pręży, świszczce, wzdyma się, rośnie w mgnieniu oka. Rzuca się, rozwija loty, wiruje, ogarnia, rwie, bucha, grzmi i zmienia się, dzięki niebu, w powszechny krzyk, w *crescendo* publiczne, *chorus* powszechny nienawiści i potępienia. Kiż djabeł oparłby się temu?

Pierre Beaumarchais, *Cyrulik sewilski*, akt II, scena 8

https://pl.wikisource.org/wiki/Cyrulik_Sewilski/Ca%C5%82o%C5%9B%C4%87
(dostęp 20.04.2019)

Ważne jest poczucie taktu i ta właściwość osobowości, którą nazywa się *dypłomatycznością* lub *dypłomacją*₂ ('umiejętność zręcznego, taktownego zachowania się w każdej sytuacji'), także w wymiarze działalności językowej. Co mamy na myśli, kiedy oceniamy, że ktoś mówi dypłomatycznie?

Fraza *mówić dypłomatycznie* to szczególnego rodzaju fraza wartościująca, która pochodzi od autora jednocześnie przedstawiającego scenę i tę scenę komentującego. Pozytywny ładunek aksjologiczny wyrażony poprzez użycie *mówić dypłomatycznie* związany jest zasadniczo nie tyle z etykietą językową, ile z grzecznością językową oraz umiejętnie prowadzoną grą językową jednego z aktorów sceny.

W aspekcie grzeczności językowej *powiedzieć coś dypłomatycznie* to stosować określone pozytywne bądź negatywne strategie grzecznościowe; jeśli chodzi o gry językowe, to użycie omawianej frazy oznacza pozytywną ocenę eksploatowania maksym kooperacji, w szczególności maksymy ilości i sposobu. *Powiedzieć coś dypłomatycznie* oznacza także umiejętnie wykorzystanie potencjału modalności [...]

ŚWIĄTEK 2015: 155

Przywołajmy jeszcze kilka aforyzmów mówiących o tym, jaki jest/powinien być dyplomata, co jest istotą jego działania:

Ambasador to uczciwy człowiek, wysłany za granicę, by kłamać dla dobra swojego kraju.

Henry Wotton

Będą was oszukiwać, oszukujcie ich lepiej.

Ludwik XI Walezjusz

Dyplomaci mogą zdradzać wszystko. Z wyjątkiem swoich uczuć.

Wiktor Hugo

Dyplomata nie wierzy nigdy w to, co mówi. Toteż dziwi go bardzo, jeżeli ktoś mu uwierzy.

Charles de Gaulle

Sama natura sprawiła, że stałem się dyplomata. Urodziłem się bowiem 1 kwietnia.

Otto von Bismarck

O dyplomacji mówimy wtedy, kiedy dwóch ludzi łączy się w żywe oczy i oboje doskonale o tym wiedzą.

Tom Clancy

Sztuka dyplomacji polega na umiejętności pokrajania tortu w taki sposób, aby każdy uważał, że dostał największy kawałek.

Maurice Couve de Murville

Dyplomata to taki człowiek, który pamięta o urodzinach żony, nie pamiętając o jej wieku.

Anthony Eden

Dyplomata potrafi powiedzieć „idź do diabła” w taki sposób, że właściwie cieszysz się na tę wyprawę.

Przysłowie angielskie

Dyplomacja to połączenie zdrowego rozsądku z uprzejmością.

Slobodan Šnajder

Znalazłem doskonały sposób oszukiwania dyptomatów. Mówię im prawdę, a oni nigdy mi nie wierzą.

Camillo Cavour

Aforyzmy – w sposób syntetyczny – tworzą portret zbiorowy dyplomaty. W tych quasi-definicjach pojawiają się same zalety, i to w czystej postaci, cechy, którymi nie kierowali się jednak tacy – skądinąd wybitni – teoretycy i praktycy dyplomacji, jak Niccolo Machiavelli czy Charles de Talleyrand. W ich bowiem wydaniu dyplomacja, uprawiana z ogromną inteligencją, była synonimem przewrotności, cynizmu i braku skrupułów.

Współczesny znawca problemu Włodzimierz Cimoszewicz, minister spraw zagranicznych w latach 2001–2005, tak charakteryzuje dzisiejszego dyplomata:

– Najogólniej mówiąc, powinien to być człowiek wszechstronny. Nawet jeśli specjalizuje się w bardzo wąskiej dziedzinie, musi się orientować we wszystkich problemach kraju.

Niezwykle ważną cechą dobrego dyplomaty jest też łatwość nawiązywania kontaktów. Otwartość i przyjazne podejście do partnera znacznie ułatwiają wzajemne stosunki. Niezwykle ważne jest przy tym opanowanie, umiejętność kontrolowania własnych emocji i zachowań. Trzeba pamiętać, że tutaj konsekwencje niewłaściwej reakcji mogą być nieporównanie poważniejsze niż w jakimkolwiek innym zawodzie. Dyplomacja to dziedzina, w której w ogóle trudno obejść się bez kindersztuby. Potrzeba tu ludzi bystrych, kreatywnych, zdolnych do przedstawiania nowych, nierutynowych rozwiązań. W tej pracy zdarzają się zaskakujące, czasem kłopotliwe sytuacje, z których trzeba umieć natychmiast wybrnąć. Dlatego ważną rolę odgrywa tu również sztuka przewidywania i planowania.

http://www.perspektywy.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=371&Itemid=205&idPodgrupy=48 (dostęp 20.04.2019)

Interesującym wątkiem badawczym byłoby zestawienie cech typowych, stereotypowych, ujęć skarykaturowanych z wymogami stawianymi przed nowoczesnym dyplomata, który przestał być uroczym, taktownym dyletantem zajmującym się sprawami państwowymi, a stał się profesjonalistą.

Pierwowzory dyptomatów

Dyplomacja od wieków była zajęciem uprawianym przez władców świeckich i duchownych, dworzan, arystokratów, czyli toczyła się w najwyższych warstwach społecznych (zob. też PRZYBOŚ, ŻELEWSKI 1959; CHABASIŃSKI 1997). Najczęściej przyjmowała formę rozmowy. Rozmowy dyplomatyczne toczyły się na dworach, w salonach. A także w alkowach...

Za prototyp nowoczesnego dyplomaty „salonowego” uznać można Charlesa Maurice’a de Talleyrand-Périgord, znanego jako Talleyrand (1754–1838), nazywanego „księciem dyptomatów”¹⁵. Do historii przeszedł jako zręczny dyplomata, cyniczny i bezwzględny („Najlepszymi dyptomatami są ludzie leniwi i inteligentni”). Stanowił najdoskonalsze wcielenie typowego dla swej epoki pragmatyka („Moje poglądy zależą od pogody”), amoralnego polityka i męża stanu (Napoleon nazwał go „łajnem w jedwabnych pończochach”), choć inni widzą w nim żarliwego patriotę niezmiennie walczącego o francuską rację stanu mimo zmieniających się okoliczności. On sam mówił: „Nie czynię sobie bynajmniej wyrzutów, że służyłem wszystkim reżymom poczynszy od Dyrektoriatu aż do chwili, kiedy piszę te słowa, gdyż postanowiłem służyć Francji, a nie jej reżymom”.

Na wieść o śmierci Talleyranda Klemens Lothar von Metternich spytał: „Ciekaw jestem, dlaczego on to zrobił?” (ŁYSIAK 1977: 16).

W jednej z licznych biografii tej wykraczającej poza schematy postaci tak przedstawiono bohatera:

Dla jednych przewidujący polityk, działający dla dobra Francji i Europy, dla innych symbol wiarołomności, zdrajca, karierowicz i cynik wyzuty z wszelkich zasad. Kaleka, za którym szalały kobiety, biskup ateista, arystokrata rewolucjonista – Talleyrand budził (i wciąż budzi) sympatię i odrazę, podziw i pogardę.

¹⁵ Według Henry’ego Kissingera pierwszym dyptomatą godnym tego miana był kardynał Richelieu (1586–1642), premier króla Ludwika XIII (BLANCHARD 2011). To on właśnie miał stworzyć nowe pojęcie w polityce zagranicznej: *raison d’état* (racja stanu). W istocie to nie Richelieu wymyślił pojęcie *raison d’état*, zawdzięczamy je dwóm włoskim autorom, są nimi: Niccolo Machiavelli (*De Principatibus*, 1513) oraz Giovanni Botero (*Della Ragione del Stato*, 1589).

Kariere rozpoczynał za rządów Ludwika XVI, wkrótce jednak zdradził Kościół i monarchię, i poparł rewolucję. Lecz szybko zapomniał o jej ideałach. Pomagał Napoleonowi zdobyć władzę, by potem sprzyjać tym, którzy go obalili. Na kongresie wiedeńskim tworzył nowy kształt Europy, przywracał na tron Burbonów, by wkrótce popaść w ich niełaskę. Po rewolucji 1830 roku odzyskał wpływy i – blisko osiemdziesięcioletni – został ambasadorem w Londynie, gdzie wraz ze swą piękną przyjaciółką oczarowywał brytyjską societę. Jego słynne pojednanie z Kościółem na łożu śmierci wywołało również wielki skandal jak osławione lata młodzieńcze.

Wolty polityczne i gorszący styl życia zapewniły Talleyrandowi złą sławę człowieka z gruntu amoralnego. On sam manipulował swoim wizerunkiem, kłamiąc w pamiętnikach. A jednak jako polityk wyprzedzał swoją epokę. Nawoływał do pokoju, kiedy szalała wojna, opowiadał się za wolną prasą, liberalną konstytucją i wolnym handlem, był zwolennikiem sojuszu z Anglią, przewidywał powstanie amerykańskiego mocarstwa. Czy można zrozumieć prawdziwą naturę księcia Talleyranda – jednej z najbardziej barwnych, błyskotliwych i niebezpiecznych postaci epoki? Wybitnego męża stanu, nazwanego przez Napoleona „łajnem w jedwabnych pończochach”.

HARRIS 2008

Talleyrand pozostaje jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci francuskiej i europejskiej polityki, symbolem skuteczności polityki nawet za cenę stosowania wszelkich dostępnych środków, nie zawsze etycznych (zob. też ŁYSIAK 2007). Jego fenomen został utrwalony językowo w postaci eponimu *talleyrandisme*.

Rozmowy, błyskotliwe konwersacje, bon moty, aforyzmy, anegdoty z jednej strony, z drugiej – dyskusje, negocjacje, stosowanie retoryki i erystyki, przekonywanie i manipulowanie, uwodzenie – to instrumenty językowe i tekstowe tworzenia wizerunku wytrawnego dyplomaty, mistrza słowa.

Zaryzykuję przypuszczenie, że Talleyrand znakomicie odnalazłby się w komunikacyjnej przestrzeni współczesnej dyplomacji.

Dyplomata w rzeczywistości internetowej

W XXI wieku dyplomaci, zachowując tradycję, muszą wkroczyć w świat, który błyskawicznie się zmienia i jest „płynny”. W skali globalnej powstało społeczeństwo medialne, społeczeństwo Sieci, żyjące w nowym środowisku komunikacyjnym¹⁶. Można je zdefiniować jako takie, w którym:

¹⁶ Koncepcja społeczeństwa medialnego związana jest z dwoma zjawiskami (procesami): ze zmianą medialną i z mediatyzacją. Badacze przyjmują, że współczesne społeczeństwo

[...] następuje niebywały ilościowy i jakościowy rozwój mediów publicznych; kształtują się nowe formy medialne, np. czasopisma adresowane do konkretnych grup docelowych, kanały tematyczne i rodzajowe, media sieciowe; wzrastają możliwości mediów jako pośrednika w przekazywaniu informacji i przekazywanie to nabiera znacznego przyspieszenia; coraz silniejsza staje się medialna penetracja (przenikanie) wszystkich dziedzin życia społecznego (medializacja); istnieje wysokie społeczne zainteresowanie i pozytywna ocena mediów.

MICHALCZYK 2008: 16

Dyplomacja musiała więc poddać się zmianom w jej istnieniu i funkcjonowaniu (PISKORSKA, KOSIENKOWSKI, red. 2014; MARUSZKIN, SZAŁADZIŃSKI, red. 2016; PIERZCHAŁA 2016). Mówiąc metaforycznie: musiała przejść z salonu do Sieci. Toczone w sekrecie dialog o relacjach międzypaństwowych traci rację bytu w zglobalizowanym świecie demokratycznym, w klimacie transparentności, w dobie dwudziestoczworgodzinnych mediów informacyjnych.

Media (media masowe) stanowią ważny i stale rozwijający się sektor życia zbiorowego, są jednym z instrumentów władzy społecznej, pełnią funkcję forum, na którym są publicznie prezentowane i dyskutowane sprawy powszechne, stymulują rozwój kultury. Wreszcie też – szczególnie współcześnie – media masowe przejęły „rząd dusz”, stając się dominującym źródłem kształtowania wyobraźni szerokich mas odbiorców i ich języka, zwyczajów językowo-komunikacyjnych, stosunku do języka.

Dochodzi do tego internet, zwany metamedium. Jedną z najszybciej rozwijających się form korzystania z internetu (Web.2.0) jest tworzenie wirtualnych społeczności. Uczestnicy serwisów społecznościowych nawiązują lub odnawiają kontakty, prezentują swoją twórczość, komentują wydarzenia, wymieniają informacje, prowadzą życie towarzyskie. Formy uczestnictwa w życiu wirtualnym stają się coraz bardziej zróżnicowane; dla wielu osób tego typu przeżywanie świata jest ciekawsze niż życie realne. Częściowo dzieje się tak dlatego, że społeczności wirtualne oferują dostęp do osób i form aktywności nieosiągalnych w innych przestrzeniach komunikacyjnych.

Zamknięty świat dyplomacji wkroczył w przestrzeń medialną – stworzoną przez media tradycyjne i nowe media – bez większych wahań.

Homo virtualis w internecie w zakres swoich działań komunikacyjnych włącza nie tylko tworzenie tekstów osadzonych w Sieci, ale także digitali-

nie tyle jest wyraźniej niż w poprzednich okresach determinowane przez media, ile „media bardziej zdecydowanie ingerują w jego rozwój” (MICHALCZYK 2008: 16). Jest to zatem społeczeństwo, w którym międzyludzkie kontakty mają w przeważającym stopniu charakter zapośredniczony, medialny, w którym niemal wszystkie działania ludzkie są wspomagane przez techniki medialno-informacyjne, media tworzą kulturę medialną, a infrastruktura medialna jest podstawą sieci i obiegów informacyjnych (GOBAN-KLAS 2005).

zaczę i relokowanie tekstów z *Real Life*, czyli zmianę ich kontekstów życiowych, a ponadto wykonywanie różnych operacji na tekstach. Teksty umieszczone w przestrzeni Sieci zaczynają nowe życie, własne i autonomiczne, tworzą nowe relacje.

Ta działalność komunikacyjna zyskuje na atrakcyjności, co czyni z internetu globalną bibliotekę czy repozytorium tekstów o dowolnym statusie semiotycznym, albo też „olbrzymią witrynę świata” (jak internet nazywa Michel Houellebecq). Do właściwości takich zbiorów należą: globalność połączona z lokalnością, hybrydowość, samoorganizacja, transgraniczność (<http://www.slideshare.net/MarekN/globalna-biblioteka-cyfrowa> (dostęp 20.04.2019)). Czyli realizacja romantycznego marzenia, by książka „zblądziła pod strzechy”, stała się faktem. Tworzenie tekstów *sensu largo*, korzystanie z nich, dzielenie się stanowią jeden z fundamentów dzisiejszego internetu – w nim „tekstowy świat” zyskał nowe wymiary i możliwości, podobnie jak jego badanie.

Naturalne stało się zatem umieszczanie w Sieci archiwów dyplomatycznych. Dla przykładu: na stronie Prezydenta RP znajdziemy zakładkę: archiwum (<http://www.prezydent.pl/archiwum> (dostęp 20.04.2019)), a tam – Archiwum Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i Archiwum Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Także polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przystąpiło do cyfrowego opracowania Archiwum Dyplomacji Polskiej (<http://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/historia/> (dostęp 20.04.2019)). Archiwum Polskiej Dyplomacji zawiera kilka sekcji tematycznych:

Opracowania to miejsce, gdzie w ramach zarządzania wiedzą historyczną pragniemy przedstawić Państwu nasze ustalenia co do wybranych tematów tradycji polskiej służby zagranicznej. Naszym celem jest utrwalenie pamięci instytucjonalnej. W podsekcji Ministrowie Spraw Zagranicznych 1918–2014 umieściliśmy 39 bogato ilustrowanych biogramów byłych szefów polskiej dyplomacji. W podsekcji Siedziby MSZ mogą Państwo poznać historię i wygląd naszych budynków – centrali oraz wybranych placówek za granicą (obecnie są to: Berno, Haga, Londyn, Paryż i Waszyngton). W zakładce Filmy przedstawiamy materiały dokumentalne poświęcone tradycjom polskiej dyplomacji.

W Wydarzeniach przedstawiamy ważne momenty z pracy pionu historycznego Biura Archiwum i Zarządzania Informacją: udział w konferencjach, współpraca z innymi archiwami, pozyskiwanie ciekawych ekspozycji. Wystawy to jeden z ciekawszych sposobów promowania historii polskiej służby zagranicznej.

<http://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/historia/> (dostęp 20.04.2019)

Nieopublikowane zasoby archiwalne dyplomacji stanowią obiekt zainteresowania i działań nielegalnych, podejmowanych w celu ich zdobycia i upu-

blicznienia. Jako przykład niech posłuży WikiLeaks (z ang. *Leak* – przeciek) – witryna internetowa umożliwiająca publikowanie w sposób anonimowy dokumentów (często tajnych) rządowych i korporacyjnych przez informatorów chcących zasygnalizować działania niezgodne z prawem (tzw. *whistleblowers*). Witryna rozpoczęła działalność w grudniu 2006 roku. W ujawnionych dokumentach amerykańskiej dyplomacji znalazły się depesze dotyczące Polski.

Tajemniczy świat dyskretnych dyplomatów ostrożnie ujawniających swoje poglądy, dyskutujących w odgradzonych od świata pomieszczeniach stał się dostępny KAŻDEMU.

Dyplomaci uczestniczą w przestrzeni medialnej w dwojakim trybie: jako podmioty tekstotwórcze i jako obiekty/tematy komunikatów. Mają swoje strony internetowe, które organizują zgodnie z potrzebami medialnymi. Piszą blogi – tak jak niegdyś pisali wspomnienia, autobiografie (zob. STEMBROWICZ 2014; zob. też <https://kulturaliberalna.pl/2015/01/06/polityka-zakleta-anegdotach-blogosferze-dyplomatow/> (dostęp 20.04.2019)). Robią to zresztą nadal. Udzielają wywiadów – prasowych, radiowych, telewizyjnych, internetowych. W ten sposób mogą mówić własnym głosem, w bezpośredniej rozmowie z dziennikarzem, odpowiadając na jego pytania. Są obecni w mediach społecznościowych: mają konta na Facebooku, tweetują.

Ich działania i oni sami stają się tematami poważnych artykułów i programów oraz newsów. Są bohaterami komunikatów na portalach plotkarskich i w tabloidach, kiedy zrobią coś wykraczającego poza normę dyplomatyczną. Przykłady: prezydent eksponujący silne, sprawne ciało (Władimir Putin), ambasador śpiewający kolędy w nowym dla siebie języku, ambasador wydający kalendarz nazwany „dyplomatycznym Pirellim”, Tomasz Orłowski, obecnie ambasador RP We Włoszech, jako inicjator kalendarza promującego polską modę:

Pomysł stworzenia kalendarza powstał w momencie, gdy spotkałem się z wybitnym polskim fotografem mieszkającym w Paryżu, Piotrem Stokłosą. Pomysł był oparty na poczuciu, że chcę przedstawić Polskę jako kraj, który jednocześnie jest tak silny w swojej tożsamości, tak oparty na swojej tradycji, jak przedstawia to budynek tejże ambasady, a jednocześnie jest krajem nowoczesnym, młodym, kreatywnym i ambitnym. Pokazujemy nową twarz Polski. Mam nadzieję, że tak to będzie przez wielbicieli naszych kalendarzy rozumiane. Piękno kalendarza jest pięknem Polski, które mam zaszczyt zaprezentować.

<http://lula.pl/lula/1,111795,19391852,kalendarz-ambasady-rp-w-rzymie-pro-muje-polska-mode-nazywaja.html> (dostęp 20.04.2019)

Bardzo lubiane przez media są pomyłki, gafy, odstępstwa od protokołu dyplomatycznego – przypadkowe lub rozmyślne. Można liczyć na to, że staną się tematem dnia (WALEWSKI 2015).

Nowe możliwości i nowe kanały komunikowania sprawiają, że dyplomaci czasem gubią się w gąszczu medialnym. Szybkie tweety czasem wykluczają stosowny namysł, a przypomnę: „Dyplomata to człowiek, który dwukrotnie się zastanowi, zanim nic nie powie” (Winston Churchill). A potem „internet huczy” od komentarzy – kpiarskich, potępiających, hejterskich, pojawiają się memy – złośliwe, ironiczne, ośmieszające. Czasem mści się decyzja o miejscu albo kontekście publikacji wypowiedzi. Jeden z przykładów: opublikowany w niemieckim tabloidzie wywiad byłego ministra MSZ i fragment jego wypowiedzi:

– Poprzedni rząd realizował [...] określony lewicowy program. Tak jakby świat według marksistowskiego wzorca musiał automatycznie rozwijać się tylko w jednym kierunku. Nowej mieszaniny kultur i ras, świata złożonego z rowerzystów i wegetarian, którzy używają wyłącznie odnawialnych źródeł energii i walczą ze wszelkimi przejawami religii. To ma niewiele wspólnego z tradycyjnymi polskimi wartościami.

<https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/witold-waszcykowski-9-wpadek-bylego-ministra-spraw-zagranicznych/b6vfxxk> (dostęp 20.04.2019)

Niefortunność wypowiedzi ministra i jej efekty perlokucyjne wynikają nie tylko z treści fragmentu, ale też niestosowności medium, w którym tekst umieszczono:

[...] wypowiedź ministra spraw zagranicznych znalazła się nie w tym piśmie, w którym powinna się znaleźć; jest obraźliwa dla części społeczeństwa niemieckiego; wreszcie mocno niefortunna z punktu widzenia części młodych wyborców PiS.

<http://kulturaliberalna.pl/2016/01/05/wegetarianie-i-rowerzyscy-czyli-waszcykowski-w-tabloidzie/> (dostęp 20.04.2019)

Efektym ubocznym wywiadu – albo inaczej mówiąc: efektem perlokucyjnym wypowiedzi – jest seria złośliwych komentarzy, memów czy nazwanie ministra Witolda Waszczykowskiego „ministrem od sprostowań” i przypomnianie mu rudymentów profesji dyplomaty:

Co do zasady ministrowie spraw zagranicznych, nawet ci bardzo szczerzy i rozmowni, ważą słowa, bo wiedzą, że komentarze, które wymagają później errat, komentarzy i glos zaczynają żyć własnym życiem. Zagraniczna prasa je podchwytuje, a media w kraju ministra rozdmuchują – lepiej więc unikać dawania podobnych okazji.

<http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1646072,1,witold-waszcykowski-mowi-i-prostuje.read> (dostęp 20.04.2019)

Ministrowi nie pomogło w opinii publicystów tłumaczenie:

Ja nie jestem dyplomatą, jestem szefem dyplomatów. [...] Zawodowi dyplomaci mają zachowywać się dyplomatycznie...

<http://natemat.pl/167341,witold-waszczykowski-to-zawodowi-dyplomaci-maja-zachowywac-sie-dyplomatycznie-a-ja-nie-jestem-dyplomata> (dostęp 20.04.2019)

Dalej minister uzasadniał, że trafił do MSZ przede wszystkim po to, by „dbać o resort”, i jest tylko zwykłym politykiem. Nawet jeśli szef MSZ jest tylko „zwykłym politykiem” – choć jest jednak dyplomatą – powinien zachowywać się *dyplomatycznie* i *politycznie*.

Tekstowy obraz dyplomaty

Wcześniej wykorzystywałam procedury opracowane na potrzeby koncepcji językowego obrazu świata, stosując je do odtworzenia fragmentu dotyczącego dyplomaty (zob. BARTMIŃSKI 2009). Sięgnęłam do danych, jakie można wydobyć z analizy znaczeniowej słowa, przywołałam etymologię leksemu DYPLOMAT-. Ewolucja tego nurtu lingwistyki antropologicznej doprowadziła do postulowania pojęcia „tekstowy obraz świata” (TOS) oraz „medialny obraz świata” (MOS). Skoncentruję się tu na problemie doboru danych do rekonstrukcji zwłaszcza TOS.

Występują pewne typy tekstów, w których pojawia się postać/figura dyplomaty, w różnych trybach: jako przedstawiana postać lub jako podmiot tekstotwórczy.

Reprezentacji dyplomaty można poszukiwać w literaturze pięknej różnych czasów. Czasem będzie to postać drugoplanowa, jak wymieniony już de Norpois w dziele Marcela Prousta *W poszukiwaniu straconego czasu*, czasem postać ważna, ale jej działania w świecie dyplomatycznym toczą się na uboczu fabuły, jak w powieści Johna Le Carré *Wierny ogrodnik* (tytuł oryginału *The Constant Gardener*, 2001). W *Ambasadorze* (1982) Sławomira Mrożka tytułowa postać jest ambasadorem państwa, które stopniowo zanika, a dyplomata staje w obliczu tragicznej refleksji nad przeznaczeniem. To tragiczny bohater rozdarty między obowiązkami reprezentacyjnymi, czasem rutynowymi i czysto dekoracyjnymi, a absurdalnością sytuacji, gdy kraj, który go wysłał, już nie istnieje.

Dobrym źródłem do badań okaże się niefikcyjalna literatura autobiograficzna, zwłaszcza literatura dokumentu osobistego, jak nazwał ją Roman ZIMAND (1990). Jest ona zróżnicowana genologicznie, obejmuje bowiem takie formy, jak dzienniki, wspomnienia, pamiętniki, autobiografie, formy epistolarne.

Dzięki takiej kategorii jak pakt autobiograficzny, wprowadzonej przez Philippe'a Lejeune'a, autobiografia, zdefiniowana jako „retrospektywna opowieść prozą, gdzie rzeczywista osoba przedstawia swoje życie, akcentując swoje jednostkowe losy, a zwłaszcza dzieje swej osobowości” (LEJEUNE 2001: 22), daje wgląd zarówno w pewien fragment czasowo-przestrzenny historii dyplomacji zrelacjonowany z perspektywy autora, jak i w jego dyplomatyczną historię intymną/prywatną opowiedzianą w sposób wiarygodny i budzący zaufanie odbiorcy (zob. też CZERMIŃSKA 2000, 2009).

Można zaryzykować przypuszczenie, że w autobiografiach dyptomatów dominuje postawa świadectwa (ekstrawertywna), która powoduje, że utwór autobiograficzny staje się bliski literaturze faktu. Podmiot kieruje uwagę swoją – jako instancji generującej tekst – i czytelnika na świat zewnętrzny, opisując innych ludzi, zdarzenia historyczne, w których uczestniczył, realia opisywanej rzeczywistości.

Źródłem wiedzy o dyplomacie i dyplomacji są medialne wywiady z dyptomatami, a zwłaszcza obszernie wywiady rzeki z wybitnymi przedstawicielami świata dyplomacji. W dwuautorskich tekstach interlokucyjnych, powstających w kooperacji prowadzącego rozmowę z dyptomatą, takich jak „rozmowy z pisarzem”, „wywiady rzeki”, „autobiografie mówione”, czytelnik ma okazję do kontaktu z autorefleksją i autokomentarzem (szerzej o tych formach genologicznych zob. np. GŁÓWCZEWSKI 2005; MAROSZCZUK 2012) dotyczącym problematyki dyplomatycznej. „Tekstualizacja własnej biografii” i autorski punkt widzenia na dyplomację są dużymi atutami tego typu tekstów (HULL 2014).

Osobowości bohaterów rozmów, ich doświadczenie i wiedza, to kluczowe wyznaczniki znaczeniowej nośności przekazu, a także czytelniczego zainteresowania. Ważne jest nazwisko osoby stojącej poza tekstem, jej osiągnięcia w konkretnej dziedzinie. Taki przekaz nabiera szczególnego znaczenia – istotne jest bowiem, kto mówi. „Pakt autobiograficzny”, posługując się kategorią Philippe'a Lejeune'a, zyskuje tu dodatkowe uwiarygodnienie, odbiorca oczekuje na rozstrzygający głos autorytetu, odpowiedzi na nurtujące go pytania [...]. Oczywiście niebagatelną rolę odgrywa także to, co Gombrowicz nazywał „ciekawością czyjegoś życia”, jako jedną z przyczyn zainteresowania piśmiennictwem osobistym, przynajmniej zresztą, że sam także owej pokusie ulega.

HULL 2014

Przykładowo:

W. Bartoszewski: *To, co najważniejsze*. Warszawa 2012.

W. Bartoszewski, M. Komar: *Władysław Bartoszewski – Skąd pan jest?: wywiad rzeka*. Warszawa 2006.

W. Bartoszewski, M. Komar: ... *Mimo wszystko: wywiadu rzeki księga druga*. Warszawa 2008.

Znakomitym źródłem dopełniającym utrwaloną w tekstach wiedzę o dyplomacie i dyplomacji są aforyzmy (łac. *aphorismus*, gr. *aphorismós*), czyli zwięzła, lapidarna, przeważnie jednozdaniowa wypowiedź, wyrażająca ogólną prawdę filozoficzną lub moralną w sposób zaskakujący i błyskotliwy.

Innym rezerwuarem potocznej wiedzy o dyplomacji są anegdoty¹⁷. To krótka forma literacka, zawierająca prawdziwe lub zmyślane opowiadanie o zdarzeniu z życia znanej postaci, żyjącej lub historycznej, lub z życia określonego środowiska czy grupy społecznej. Anegdota ma wydźwięk humorystyczny, może jednak zawierać również pierwiastki dydaktyczne. Charakterystyczną cechą gatunku jest wyraziste zakończenie i obecność niespodziewanej puenty.

Anegdotyczne opowieści o dyplomatach powstawały i powstają nadal. Oto kilka przykładów:

Król Zjednoczonego Królestwa, Jerzy IV (1762–1830), miał duże problemy ze swoją żoną, Karoliną Brunszwicką. Małżeństwo to było totalną kłapą uczuciową, jednak z różnych przyczyn nie mogło być rozwiązane. Któregoś dnia, wkrótce po śmierci Napoleona, do gabinetu króla Jerzego wpadł zdyszany jego osobisty sekretarz z nowiną:

– Wasza Wysokość, twój zaprzysięgły wróg nie żyje.

Król złapał oddech, po czym odparł:

– Ale, aaale, powiedz mi, czy zmarła śmiercią naturalną?

Talleyrand siedział przy stole pomiędzy panią de Staël i panią Récamier. Był uprzejmy i pełen galanterii zarówno dla jednej, jak i dla drugiej damy. Można było jednak dostrzec, że większymi względami darzy panią Récamier.

– Niech pan powie – zapytała zirytowana nieco pani de Staël – co by pan zrobił, gdybyśmy obie wpadły do wody? Którą z nas ratowałby pan najpierw?

– Baronowo! – zawołał Talleyrand – jestem pewny, że pani pływa jak anioł!

Genologia w tekstowym świecie dyplomacji

Znawca protokołu dyplomatycznego i zwyczajów w tym środowisku, Julian SUTOR (2008), proponuje następujący podział tekstów składających się na korespondencję dyplomatyczną:

¹⁷ Sporo anegdot o dyplomatach znajdzie czytelnik np. w: WALEWSKI (2015), WALEWSKI, POŚPIECH (2016). Zob. też MICHAŁOWSKI (1977). Ich niewyczerpalnym źródłem są także liczne strony internetowe, skąd pochodzą cytowane teksty anegdotyczne.

- Korespondencja na szczeblu głowy państwa, szefa rządu i ministra spraw zagranicznych
 - Listy uwierzytelniające
 - Listy odwołujące
 - Listy rekomendacyjne
 - Powiadomienia i zaproszenia, podziękowania
 - Orędzia
 - Listy odręczne
 - Listy komisyjne
 - Exequatur
 - Pełnomocnictwa
 - Listy wprowadzające
 - Dokumenty ratyfikacyjne i protokół wymiany dokumentów ratyfikacyjnych
- Noty i inne pisma dyplomatyczne
 - Nota osobista
 - Listy oficjalne
 - Nota werbalna
 - Nota dyplomatyczna
 - Nota okólna
 - Nota identyczna
 - Nota zbiorowa
 - *Memorandum*
 - *Memorandum* o porozumieniu
 - *Memorandum* intencji
 - *Aide-mémoire*
 - *Pro Memoria*
 - *Non-paper, Position paper, Rolling text, Explanatory note, Conceptpaper* itp.
 - Nota żałobna i nota kondolencyjna
 - Nota protestacyjna
 - Nota i oświadczenia w sprawie zerwania lub zawieszenia stosunków
 - Nota *ad referendum*
- Korespondencja półoficjalna i prywatna
- Depesze dyplomatyczne (telegramy)
 - Depesze gratulacyjne
 - Podziękowania za gratulacje
 - Depesze w sprawach politycznych, rocznic historycznych itp.
 - Depesze kondolencyjne
 - Depesze z pokładu samolotu

- Karta, deklaracje, oświadczenia, komunikaty i inne specyficzne pisemne formy przekazu stanowiska państw
 - Karta
 - Deklaracje
 - Oświadczenia
 - Komunikaty
 - Apele
 - Odezwy
 - Proklamacje
 - Manifesty
 - *Dementi*
 - *Ultimatum*
- Bilety wizytowe, zaproszenia i inne druki dyplomatyczne
 - Bilety wizytowe (wizytówki)
 - Bilety wizytowe do celów protokolarnych
 - Bilety wizytowe do celów służbowych i prywatnych
 - Zaproszenia
 - Karty i pisma z życzeniami, podziękowaniami, zawiadomieniami itp.
 - Karty przesyłowe

Teksty reprezentujące wymienione gatunki i odmiany/warianty gatunkowe są opisane w przytoczonym poradniku z uwzględnieniem ich struktury, konfiguracji elementów, a także wyglądu.

Można postawić hipotezę, że teksty pism dyplomatycznych, kształtowane w toku stuleci, silnie sformalizowane i ustandaryzowane, reprezentują główne warianty kanoniczne dla danego typu (WOJTAK 2004).

Owocnym zadaniem naukowym byłoby dokonanie systematyzacji i stylologizowanie form pisemnych funkcjonujących w relacjach dyplomatycznych z wykorzystaniem ustaleń bogatej już w tradycję i doświadczenia genologii lingwistycznej (zob. syntezę Bożeny WIROSZ (2005) i liczne publikacje teoretyczno-analityczne Marii WOJTAK (np. 2004, 2008)). Dociekliwy badacz dotrze do tekstów korespondencji dyplomatycznej, zarówno aktualnych, jak i archiwalnych, które są dostępne na stronach internetowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych i na stronie Prezydenta RP.

W orbicie zainteresowania znajdują się również wypowiedzi oralne dyplomatów, występujących prymarnie w mediach i różnych sytuacjach oficjalnych transmitowanych przez media i nieprzeznaczonych do upublicznienia. Na pogłębione zainteresowanie zasługują językowe działania w toku negocjacji, które stanowią jedną z ważniejszych form prac wchodzących w zakres kompetencji dyplomaty.

Przywołany repertuar genologiczny uświadamia, że dyplomacja, jako instytucja państwa, ma ogromną moc generowania różnego typu tekstów,

ważnych dla funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Wykaz pozwala także dostrzec, jak wiele jest odcieni oficjalności – bo każdy z tekstów, które reprezentują wymienione gatunki, podobnie jak inne wspomniane w tym studium, są natury oficjalnej z racji tego, że ich nadawcą jest osoba reprezentująca dane państwo wobec innego państwa. Można też zauważyć, że o ile uniwersum genologiczne jest związane z określoną kulturą, to w przypadku gatunków mowy w dyplomacji mają one charakter ponadgraniczny.

Protokół dyplomatyczny a etykieta

Językoznawstwo polskie i światowe od dziesięcioleci zajmuje się problematyką grzeczności językowej, a literatura naukowa z tego zakresu jest ogromna. Uwagę badaczy dyplomacji przyciąga protokół dyplomatyczny. Dzięki pracy już włożonej w poznanie obu fenomenów łatwiejsze okaże się połączenie obu dziedzin, dotychczas eksplorowanych oddzielnie, z różnych perspektyw naukowych. Mają wiele punktów wspólnych, są też przestrzenie różniące. Do ważnej właściwości dyferencyjnej zaliczyć można przekonanie o kulturowych determinacjach grzeczności i ponadkulturowy status protokołu dyplomatycznego traktowanego jako

[...] wytworzenie w stosunkach między państwami klimatu należnego im szacunku, co jest wyrazem uznania ich suwerenności i równości, oraz nadanie harmonii kontaktom oficjalnych przedstawicieli, czyli korpusu dyplomatycznego.

ORŁOWSKI 2015: 19

Zestawienie obu pojęć otwiera ciekawe chyba pole badawcze:

Współcześnie termin *protokół* oznacza „kod uprzejmości, który łączy dyplomatyczne formy, ceremonię i etykieta”. Należy zawsze mieć na uwadze, że pojęcia protokołu, ceremoniału i etykiety nie są równoznaczne, choć w wielu przypadkach mogą się nakładać. Protokół reguluje stosunki między państwami i ich przedstawicielami, ceremoniał służy organizacji uroczystości oficjalnych, szczególnie państwowych, etykieta zaś jest przestrzeganiem zasad zachowania się i ubioru w sytuacjach publicznych. W świecie biznesu używa się najchętniej terminu *protokół*, co pozwala poprawić wizerunek i zwiększa wiarygodność oraz skuteczność negocjacyjną, które cechują dyplomację.

ORŁOWSKI 2015: 24

Właściwości językowe i stylowe

O aspekcie językowym i stylowym tekstów polskojęzycznych powstających w uniwersum dyplomatycznym niewiele wiadomo – to duże zadanie badawcze. Można natomiast przytoczyć najważniejsze i dość ogólne cechy stylowe wypowiedzi francuskiej dyplomacji; francuski język dyplomatyczny nadal służyć może jako wzór w tej dziedzinie. Przekonanie o precyzji i urodzie języka francuskiego jest utrwalone i w samej Francji, i poza jej granicami. To przyczynia się do trwałości opinii, że dzięki swojej strukturze francuszczyzna stanowi język najlepiej przystosowany do celów dyplomaty, choć pozycję dominującą w świecie dyplomacji międzynarodowej straciła już 100 lat temu.

Za najważniejsze cechy stylistyczne dyplomatów Francji uznać można np. dominujące wykorzystanie terminów prawnych i administracyjnych, (i dlatego) stosowanie długich zdań, bardzo skomplikowanych, ale dobrze zorganizowanych, poszukiwanie klarowności, bogactwo niuansów.

Przed badaczami polszczyzny historycznej i współczesnej stoi kolejne zadanie: opisanie języka dyplomacji i dyplomatów polskich oraz zagranicznych mających misję w Polsce jako kraju przyjmującym.

Dotrzyć do istoty *dyplomaczości* językowej dyplomaty

Przystępując do szczegółowych badań nad językiem dyplomatów i tekstów dyplomatycznych, warto wyjść od ogólnej charakterystyki o charakterze pragmatyczno-językowym:

La langue diplomatique est à considérer selon deux dimensions. La première est le paradoxe d'une langue formelle présentant, par nécessité, des ambiguïtés. On l'a vu, cette langue et ses attributs sont au service de la relation et de la communication entre diplomates. Elle est donc à usage interne et l'expérience du diplomate lui permet de ne pas se laisser abuser. Cependant, l'opacité du sens des propos, associée à l'image classique de la diplomatie, conduit le public à déconsidérer ce langage, car peu conforme à une transparence et à une communication « vraie ». La langue diplomatique a également une dimension politique ; elle s'adresse donc aux citoyens et aux médias et, en démocratie, chacun souhaite accéder au sens, ce qui donne à cette langue un caractère externe. Pour ce faire, les

décodeurs, journalistes et spécialistes sont, dans notre société de communication, des acteurs majeurs et nécessaires¹⁸.

ARIFON 2010: 77

Ujęcie pragmatyczne dotyczy nie tylko samego języka w polu dyplomacji, ale także jego funkcjonowania poza nią oraz recepcji społecznej. Powtórzę: dyplomacja w dużej mierze polega na działaniach językowych jej podmiotów.

Ponieważ ich wypowiedzi są semantycznie „płynne”, nieostre, ambiwalentne, ale jednocześnie tworzone w formalnych ramach instytucjonalnych i podlegają rygorystycznej logice, warto zwrócić uwagę na to, co kryje się za słowami dyplomatów, przyrzeć się mechanizmom i środkom, które umożliwiają tworzenie tekstów, robiących wrażenie, jakby ich nadawcy stosowali unikanie, minimalizację lub ukrywanie, a niejasności były starannie zaplanowane. Pewna część komunikatu pozostaje w przestrzeni implikcyjności (zob. zwłaszcza KERBRAT-ORECCHIONI 1986): „La stratégie de communication ambiguë permet en effet de maintenir le doute chez l'interlocuteur”¹⁹ (VILLAR 2006: 175).

To, co mówią i piszą dyplomaci, jest realizacją specyficznego kodu, hermetycznego dla osób spoza kręgu dyplomatycznego. Jako przykład niech posłuży oświadczenie Departamentu Stanu USA w sprawie nowelizacji ustawy o IPN z 1 lutego 2018 roku, które wywołało w Polsce ożywione dyskusje polityczne i publicystyczne, bardzo silnie spolaryzowane:

Historia Holokaustu jest bolesna i skomplikowana. Rozumiemy, że sformułowania, takie jak „polskie obozy śmierci” są niedokładne, mylące i dotkliwe.

Jesteśmy jednak zaniepokojeni, że jeśli projekt ustawy wejdzie w życie, może zaszkodzić wolności słowa i dyskusji akademickiej. Wszyscy musimy być ostrożni, by nie hamować dyskusji na temat Holokaustu. Wierzymy, że otwarta debata, wiedza i edukacja są najlepszymi środkami przeciwdziałania nieprecyzyjnym i bolesnym sformułowaniom.

¹⁸ „Język dyplomatyczny należy rozpatrywać w dwóch wymiarach. Pierwszym z nich jest paradoks formalnego języka przedstawiającego, z konieczności, niejasności. Jak widzieliśmy, ten język i jego atrybuty służą relacjom i komunikacji między dyplomatami. Jest on zatem wykorzystywany do użytku wewnętrznego, a doświadczenie dyplomatyczne pozwala nie dać się mu oszukać. Nieprzezroczystość znaczenia słów, związana z klasycznym wizerunkiem dyplomacji, prowadzi jednak do publicznego zdyskredytowania tego języka, ponieważ nie jest on zgodny z przejrzystością i »prawdziwą« komunikacją. Język dyplomatyczny ma także wymiar polityczny; jest on zatem skierowany do obywateli i mediów, a w demokracji każdy chce uzyskać znaczenie, które nadaje temu językowi charakter zewnętrzny. Aby to zrobić, dekodujący, czyli dziennikarze i specjaliści, są w naszym społeczeństwie komunikacyjnym głównymi i niezbędnymi aktorami”.

¹⁹ „Niejednoznaczna strategia komunikacji pozwala utrzymać wątpliwości rozmówcy”.

Jesteśmy także zaniepokojeni, że reperkusje, które wprowadza projekt ustawy, mogą mieć wpływ na strategiczne interesy Polski, a także jej relacje – również ze Stanami Zjednoczonymi i Izraelem. Z podziałów, do których może dojść pomiędzy naszymi sojusznikami, skorzystają tylko nasi rywale.

Zachęcamy Polskę do przewartościowania tego prawa w świetle potencjalnego wpływu na zasadę wolności słowa i możliwości do bycia naszymi efektywnymi partnerami.

<https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/departament-stanu-usa-o-noweli-zacji-przepisow-o-ipn,811151.html> (dostęp 20.04.2019)

W służbie języka dyplomatycznego są retoryka, sztuka perswazji i manipulacji, sztuka słowa. Uwaga jest tu skierowana w równym stopniu na *signifiant*, jak i na *signifié*.

W badaniach nad językiem dyplomacji i dyplomatów warto wziąć pod uwagę, że jest to odmiana specjalistyczna, która dociera także do odbiorców niespecialistycznych. Jednocześnie też dyplomata jest oficjalnym przedstawicielem państwa, które reprezentuje, oraz jednostką z osobowością i kompetencją kulturowo-językową oraz sprawnością komunikacyjną.

Zakończenie

Dyplomacja – sztuka słowa, „chirurgia słowa” – i dyplomata, „zegarmistrz słowa”, podlegają ewolucji w zakresie komunikacji. Aristokratyczny gabinet i salon, w którym dialogowano o sprawach wagi międzynarodowej, czasem w lekkich konwersacjach, czasem twardo negocjując, niekiedy intrygując i manipulując, przybrał formę współczesnej internetowej agory.

Przypomnijmy Arystotelesowskie rozróżnienia trzech przestrzeni społecznych: *oikos* – terytorium prywatne, na którym codziennie się spotykamy twarzą w twarz ze znajomymi sobie ludźmi i ustalamy warunki współżycia, *ecclesia* – odległy, wyższy i rzadko odwiedzany obszar, gdzie porządkowane są sprawy publiczne, wpływające na życie każdego z nas, oraz *agora* – obszar pośredni, ani prawdziwie prywatny, ani w pełni publiczny – ale tu spotykają się sfera prywatna i publiczna oraz następuje translacja między *oikos* i *ecclesia*. Dzisiaj wyróżniamy: sferę prywatną (*oikos*) – czyli sferę relacji i interesów rodzinno-towarzyskich, i sferę publiczną (*koine*) – czyli sferę stosunków i wartości szerszej wspólnoty, tj. społeczeństwa (GAJDA 2008: 15–16). Współczesny dyskurs publiczny wraca do Arystotelesowskiej agory w skali globalnej, łącząc to, co publiczne, z tym, co prywatne, dając

możliwość komunikowania każdemu, kto ma na to chęć (zob. też ŻYDEK-BEDNARCZUK 2013).

Trawestując zdanie Cypriana Kamila Norwida o byciu poetą: dyplomatą się jest, a nie bywa się nim, wyrażam przekonanie, że jest to profesjonalizowana misja (szerzej o przemianach statusu i roli dyplomaty zob. SIMIŃSKI, SZCZEPAŃSKA-DUDZIAK, red. 2016) w służbie państwa trwająca 24 godziny na dobę, gdzie oficjalne nieustannie przenika się z prywatnym, co dotyczy także działań komunikacyjnych, w tym językowych:

Le travail diplomatique suppose une pratique professionnelle de la gestion de son image personnelle, de ses relations personnelles, de la convivialité et de l'hospitalité. Inviter, être invité, y compris dans des domiciles privés, est un moyen parmi d'autres de constituer un réseau indispensable tant pour entretenir l'image de la relation politique que pour bâtir la confiance qui permet l'échange d'informations et la négociation²⁰.

LORIOU 2016

Mediatyzacja dyplomacji oznacza, że dyplomaci wypowiadają się w mediach, a to oznacza, że ich działania i słowa są poddawane publicznej ocenie. Roger Ailes, konsultant polityczny, stworzył kiedyś tzw. medialną teorię „zagłębienia dla orkiestry”:

Chodziło mu o to, że jeśli na scenie będzie dwóch polityków i jeden z nich obwieści, iż znalazł rozwiązanie konfliktu bliskowschodniego, a drugi, spadając ze sceny, wpadnie do pomieszczenia dla orkiestry, to oczywiście ten drugi trafi na nagłówki gazet i znajdzie się w czołówce telewizyjnych wiadomości. Dziś decyduje „obrazek”, polityka musi być ładnie opakowana. Wielkie negocjacje dyplomatyczne mogą zostać sprowadzone do kilkudziesięciu, a czasem nawet kilku sekund w relacjach prasowych.

WALEWSKI 2015: 7

To ważna wskazówka dla dyplomatów, i nie tylko dla nich. Ale nie sposób sprowadzić ważnego uniwersum języka dyplomatycznego do przypadków żartobliwych i zabawnych, niewątpliwie przyciągających uwagę coraz bardziej tabloidyżujących się mediów.

O ile przez wieki dyplomacja z zasady uprawiała wielką politykę w cieniu, w hermetycznych gabinetach, w społeczeństwie medialnym stała się transparentna i dostępna dla obywatela, bo podlega mediatyzacji. Badanie

²⁰ „Praca dyplomatyczna obejmuje profesjonalną praktykę zarządzania własnym wizerunkiem, relacjami osobistymi, życzliwością i gościnnością. Zapraszanie, bycie zaproszonym, w tym w domach prywatnych, jest jednym ze sposobów, aby utworzyć niezbędną sieć, zarówno w celu podtrzymania wizerunku relacji politycznej, jak i zbudowania zaufania umożliwiającego wymianę informacji i negocjacje”.

jej języka stać się powinno ważnym zadaniem dla specjalistów. Wydaje się też, że komunikacja w dyplomacji jest znakomitym pretekstem do badań dyskursologicznych (o różnych ujęciach dyskursu zob. m.in. WITOSZ 2009; zob. też CHARCIAREK, ZYCH, red. 2016; WITOSZ, SUJKOWSKA-SOBISZ, FICEK, red. 2016; o dyskursie dyplomatycznym zob. VILLAR 2006).

Autorzy prac rozpoznawczych problematyki (polskiego) języka dyplomacji zwracają uwagę na wielorakie związki tego języka z innymi odmianami polszczyzny: językiem polityki, prawa, urzędowym.

Warto też podejmować studia porównawcze polskiego języka dyplomacji z innymi językami obsługującymi to pole komunikacyjne, zwłaszcza z językiem francuskim i angielskim, dawniejszą i obecną *lingua franca* w dyplomacji. Komunikacja ma tu charakter transkulturowy, a nie interkulturowy (zob. np. DERVIN 2008; KARSZNICKI 2017), tym niemniej występują narodowe warianty języka dyplomacji.

Literatura

- ANTAS J., 2000: *O kłamstwie i kłamaniu : studium semantyczno-pragmatyczne*. Kraków.
- ARAUCZ A., 2004: *Język dyplomacji – interrelacje angielsko-francuskie*. „Społeczeństwo. Edukacja. Język”, T. 2, s. 103–110.
- ARIFON O., 2010: *Langue diplomatique et langage formel: un code à double entente*. «Hermès, La Revue», n° 3, s. 71–78.
- ARYSTOTELES, 2001: *Polityka*. Przeł., słowem wstępnym i komentarzem opatrzył L. PIOTROWICZ, wstępem poprzedził M. SZYMAŃSKI. W: ARYSTOTELES: *Dzieła wszystkie*. Przeł., wstępy i komentarze M. CHIGEROWA *et al.*, posłowie H. PODBIELSKI. T. 6. Warszawa.
- BARAŃSKI M., CHYNCZEWSKA-HENNEL T., SZWARC A. i in., 2010: *Dzieje polskiej dyplomacji od X wieku do 1918 roku (od początków państwa polskiego do odzyskania niepodległości)*. Olszanica.
- BARTMIŃSKI J., 2009: *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin.
- BARTOSZEWSKI W., 2012: *To, co najważniejsze*. Warszawa.
- BARTOSZEWSKI W., KOMAR M., 2006: *Władysław Bartoszewski – Skąd pan jest?: wywiad rzeka*. Warszawa.
- BARTOSZEWSKI W., KOMAR M., 2008: *...Mimo wszystko: wywiadu rzeki księga druga*. Warszawa.
- BERRIDGE G., KEENS-SOPER M., OTTE T.G., 2001: *Diplomatic theory from Machiavelli to Kissinger*. Basingstoke–New York.
- BLANCHARD J.-V., 2011: *Eminence: Cardinal Richelieu and the Rise of France*. London.
- BORTNOWSKI A.W., 2010: *Współczesny protokół dyplomatyczny, savoir-vivre i ceremoniał w praktyce*. Toruń.
- BOURDIEU P., 2001: *Reguły sztuki: geneza i struktura pola literackiego*. Tłum. A. ZAWADZKI. Warszawa.
- BOURDIEU P., 2006: *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*. Tłum. P.P. BIŁOS. Warszawa.

- BROWN D., 2017: *Początek*. Tłum. P. CICHAWA. Katowice.
- CHABASIŃSKI W., 1997: *Vasco da Gama: wyprawy, odkrycia, dyplomacja*. Warszawa.
- CHARCIAREK A., ZYCH A., red., 2016: *Dyskurs w aspekcie porównawczym*. Katowice.
- CHRUSZCZEWSKI P.P., 2011: *Językoznawstwo antropologiczne. Zadania i metody*. Wrocław.
- CHUDY W., 2003: *Filozofia kłamstwa: kłamstwo jako fenomen zła w świecie osób i społeczeństw*. Warszawa.
- CHUDY W., 2004: *Kłamcy profesjonalni? Praca dyplomaty i szpiega w ujęciu etyki*. Tychy.
- CIMEK G., 2008: *Homo politicus – homo transgressivus?* „Miscellanea. Anthropologica et sociologica”, nr 9, s. 75–88. <https://maes-online.com/api/files/view/6558.pdf> (dostęp 20.04.2019).
- CZARTORYSKI A.J., 2011: *Rozważania o dyplomacji*. Tłum. J.M. KŁOCZOWSKI. Kraków.
- CZERMIŃSKA M., 2000: *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie, wyzwanie*. Kraków.
- CZERMIŃSKA M., 2009: *O autobiografii i autobiograficzności*. W: *Autobiografia*. Red. M. CZERMIŃSKA. Gdańsk.
- DERVIN F., 2008: *Le Français Lingua Franca, un idéal de communication interculturelle inexploré?* «Synergies Europe», n° 3, s. 139–154. <http://www.gerflint.fr/Base/Europe3/dervin.pdf> (dostęp 20.04.2019).
- FUMAROLI M., 2003: *Quand l'Europe parlait français*. Paris.
- GAJDA S., 2008: *Dyskurs publiczny – przybliżenie pojęcia*. W: *Współczesny polski dyskurs publiczny w perspektywie międzykulturowej*. Red. W. CHŁOPICKI, S. GAJDA. Kraków.
- GŁÓWCZEWSKI A., 2005: *Poetyka i pragmatyka „rozmów z ...”*. Toruń.
- GOBAN-KLAS T., 2005: *Cywilizacja medialna, Geneza, ewolucja, eksplozja*. Warszawa.
- GRZEŁOŃSKI B., 2006: *Dyplomacja polska w XX wieku*. Warszawa.
- HARRIS R., 2008: *Talleyrand. Zdrajca i zbawca Francji*. Tłum. S. RZEPKA. Warszawa.
- HERMANN M., 2014: *O łacinie tylko dobrze. De lingua latina nil nisi bene. Język łaciński i grecko-łacińskie dziedzictwo kulturowe we współczesnej Europie*. Kraków.
- HOUSE J., 2003: *English as a lingua franca: A threat to multilingualism?* “Journal of Sociolinguistics”, no. 7(4), s. 556–578.
- HULL L., 2014: *Rozmowa z ... filozofem. Z problemów tekstualizacji własnej biografii (Kołakowski – Skarga – Bauman)*. „Prace Językoznawcze UWM”, z. XVI/2. http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Prace_Językoznawcze/Prace_Językoznawcze-r2014-t16-n2/Prace_Językoznawcze-r2014-t16-n2-s21-34/Prace_Językoznawcze-r2014-t16-n2-s21-34.pdf (dostęp 20.04.2019).
- JENKINS J., 2007: *English as a Lingua Franca: Attitude and Identity*. Oxford.
- KARSZNICKI K., 2017: *Sztuka dyplomacji i komunikacji w świecie wielokulturowym*. Warszawa.
- KERBRAT-ORECCHIONI C., 1986: *L'implicite*. Paris.
- KISSINGER H., 2016: *Dyplomacja*. Tłum. S. GŁĄBIŃSKI, G. WOŹNIAK, I. ZYCH. Warszawa.
- KITCHEN M., 1992: *Historia Europy 1919–1939*. Wrocław.
- KOPALIŃSKI W., 2008: *Słownik symboli*. Warszawa.
- LEJEUNE P., 2001: *Pakt autobiograficzny*. Tłum. A. LABUDA. W: *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*. Red. R. LUBAS-BARTOSZYŃSKA. Kraków.
- LORIOU M., 2016: *Le travail diplomatique et l'intime*. «Socio», n° 7. <http://journals.openedition.org/socio/2382> (dostęp 20.04.2019).
- ŁYSIAK W., 1977: *Empirowy pasjans*. Warszawa.
- ŁYSIAK W., 2007: *Talleyrand: droga „Mefistofelesa”*. Warszawa.
- MAROSZCZUK G., 2012: *Świadectwa – rozmowy – kreacje. W kręgu wielkich tekstów interlokucyjnych*. Katowice.
- MARUSZKIN M., SZAŁADZIŃSKI K., red., 2016: *Krzysztof Skubiszewski i dyplomacja czasów przełomu*. Poznań.

- MICHALCZYK S., 2008: *Spółeczeństwo medialne. Studia z teorii komunikowania masowego*. Katowice.
- MICHAŁOWSKI J., 1977: *Noty i anegdoty dyplomatyczne*. Warszawa.
- ORŁOWSKI T., 2015: *Protokół dyplomatyczny. Między tradycją a nowoczesnością*. Warszawa.
https://akademiaszczeschoze.files.wordpress.com/2015/11/protokol_dyplomatyczny_miedzy_tradycja_a_nowoczesnoscia_-_tekst.pdf (dostęp 20.04.2019).
- PIERZCHAŁA M., 2016: *Dyplomacja od podstaw w opowieściach ekspertów*. Toruń.
- PIETKIEWICZ E., 1998: *Protokół dyplomatyczny*. Warszawa.
- PISKORSKA B., KOSIENKOWSKI M., red., 2014: *Dyplomacja cyfrowa jako instrument polityki zagranicznej XXI wieku*. Lublin.
- PRZYBÓŚ A., ŹELEWSKI R., 1959: *Dyplomaci w dawnych czasach*. Kraków.
- SIBORA J., opr., 2010: *Protokół dyplomatyczny i ceremoniał państwowy II Rzeczypospolitej*. Warszawa.
- SIMIŃSKI R., SZCZEPAŃSKA-DUDZIAK A., red., 2016: *Między misją a profesją. Ewolucja roli dyplomaty w stosunkach międzynarodowych na przestrzeni dziejów*. Szczecin.
- SŁAWEK J., 2016: *Arabskie i polskie słownictwo dyplomatyczne i polityczne*. Katowice.
- STEMBROWICZ K., 2014: *Historia, polityka, dyplomacja: blogosfera MZS*. Warszawa.
- SURMACZ B., 2013: *Nowe oblicza dyplomacji*. Lublin.
- SURMACZ B., 2015: *Ewolucja współczesnej dyplomacji. Aktorzy. Struktury, Funkcje*. Lublin.
- SUTOR J., 2008: *Korespondencja dyplomatyczna*. Warszawa.
- ŚWIĄTEK J., 2015: *Mówić dyplomatycznie*. „Kultura i Polityka: Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie”, nr 17, s. 135–156.
- VILLAR C., 2006: *Le Discours diplomatique*. Paris.
- WALEWSKI Ł., 2015: *Przywitaj się z królową. Gafy, wpadki, faux pas i inne historie*. Kraków.
- WALEWSKI Ł., POŚPIECH M., 2016: *Ambasadorowie: Czego nie powie Ci królowa*. Kraków.
- WITOSZ B., 2005: *Genologia lingwistyczna: zarys problematyki*. Katowice.
- WITOSZ B., 2009: *Dyskurs i stylistyka*. Katowice.
- WITOSZ B., SUJKOWSKA-SOBISZ K., FICEK E., red., 2016: *Dyskurs i jego odmiany*. Katowice.
- WOJTAK M., 2004: *Gatunki prasowe*. Lublin.
- WOJTAK M., 2008: *Analiza gatunków prasowych: podręcznik dla studentów dziennikarstwa i kierunków pokrewnych*. Lublin.
- WRIGHT S., 2006: *French as a lingua franca*. „Annual Review of Applied Linguistics”, vol. 26, s. 35–60.
- ZIMAND R., 1990: *Diarysta Stefan Ż*. Wrocław.
- ŻYDEK-BEDNARCUK U., 2013: *Oikos i koine w dyskursie publicznym*. W: *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*. T. 2: *Osobiste – prywatne – intymne w przestrzeni publicznej*. Red. M. KITA, M. ŚLAWSKA. Katowice.

Netografia

- <http://diraoul.over-blog.com/article-petit-guide-de-la-reaction-diplomatique-appropriee-122404941.html> (dostęp 20.04.2019).
- http://fondationsaintjohnperse.fr/html/2014_01_18_Ecrivains_diplomates_Hyeres.pdf (dostęp 20.04.2019).
- <http://kulturaliberalna.pl/2016/01/05/wegetarianie-i-rowerzysci-czyli-waszczykowski-w-tabloidzie/> (dostęp 20.04.2019).

- http://littre.reverso.net/dictionnaire-francais/citation/ils_les_ambassadeurs_sont_la_parole_du_prince_qui/120987 (dostęp 20.04.2019)
- <http://lula.pl/lula/1,111795,19391852,kalendarz-ambasady-rp-w-rzymie-promuje-pol-ska-mode-nazywaja.html> (dostęp 20.04.2019).
- <http://natemat.pl/167341,witold-waszczkowski-to-zawodowi-dyplomaci-maja-zachowywac-sie-dyplomatycznie-a-ja-nie-jestem-dyplomata> (dostęp 20.04.2019).
- http://old.perspektywy.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=371&Itemid=0
- [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/4CC8A785E7F2C37DC1257A8E0046E4F2/\\$file/Borawski.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/4CC8A785E7F2C37DC1257A8E0046E4F2/$file/Borawski.pdf) (dostęp 20.04.2019).
- <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/dyplomarka;5424195.html> (dostęp 20.04.2019).
- <http://sjp.pwn.pl/sjp/dyplomarka;2555685.html> (dostęp 20.04.2019).
- <http://ssp.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2013/06/ssp-2013-2-143-154.pdf> (dostęp 20.04.2019).
- <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/dyplomacja/811-dyplomacja-w-stosunkach-miedzynarodowych> (dostęp 20.04.2019).
- <http://www.cnrtl.fr/etymologie/diplomatie> (dostęp 20.04.2019).
- <http://www.europeistyka.uj.edu.pl/documents/3458728/95422804/160-179.A.Czubik> (dostęp 20.04.2019).
- <http://www.ieri.be/fr/publications/ierinews/2012/mars/l-evolution-du-metier-de-diplomate>
- http://www.mediaispoleczenstwo.ath.bielsko.pl/art/04/04_kawka_.pdf (dostęp 20.04.2019).
- <http://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/historia/> (dostęp 20.04.2019).
- <http://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/misja/> (dostęp 20.04.2019).
- http://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/protokol_dyplomatyczny/ (dostęp 20.04.2019).
- <http://www.newsweek.pl/swiat/sloownik-dyplomatycznych-pojec-newsweek-pl,artykuly,281803,1.html> (dostęp 20.04.2019).
- http://www.perspektywy.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=371&Itemid=205&idPodgrupy=48 (dostęp 20.04.2019).
- <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1646072,1,witold-waszczkowski-mowi-i-prostuje.read> (dostęp 20.04.2019).
- <http://www.psz.pl/168-archiwum/malgorzata-gogol-wspolczesny-dyplomata-to-nie-dyplomatek> (dostęp 20.04.2019).
- http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/77814/Korespondencja_sluzbowa_i_dyplomatyczna_M_Lakota-Micker.pdf (dostęp 20.04.2019).
- <http://www.slideshare.net/MarekN/globalna-biblioteka-cyfrowa> (dostęp 20.04.2019).
- http://www.uniba.it/ricerca/dipartimenti/scienze-politiche/docenti/prof.ssa-mirella-conenna/conenna-16-17/conenna-a.a.-2015-2016/villar_discours_diplo.pdf (dostęp 20.04.2019).
- http://www.wsjp.pl/do_druku.php?id_hasla=9440&id_znaczenia=0 (dostęp 20.04.2019).
- http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=22980&ind=0&w_szukaj=dyplomacja+# (dostęp 20.04.2019).
- <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2016/11/20/dyplomacja-na-podwojnym-gazie-jak-moc-na-glowe-musi-miec-ambasador/> (dostęp 20.04.2019).
- <https://eswil.ijp.pan.pl/index.php> (dostęp 20.04.2019).
- <https://kulturaliberalna.pl/2015/01/06/polityka-zakleta-anegdotach-blogosferze-dyplomatom/> (dostęp 20.04.2019).
- <https://obcyjezykpolski.pl/posel-poslanka/> (dostęp 20.04.2019).
- https://pl.wikisource.org/wiki/Cyrulik_Sewilski/Ca%C5%82o%C5%9B%C4%87 (dostęp 20.04.2019).
- https://pl.wikisource.org/wiki/Odprawa_pos%C5%82%C3%B3w_greckich (dostęp 20.04.2019).

- https://pl.wikisource.org/wiki/W_cieniu_zakwitaj%C4%85cych_dziewcz%C4%85t/%C5%82o%C5%9B%C4%87 (dostęp 20.04.2019).
- <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/posel-i-poslanka;9102.html> (dostęp 20.04.2019).
- <https://synonim.net/synonim/dyplomata> (dostęp 20.04.2019).
- <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/witold-waszczukowski-9-wpadek-bylego-mini-stra-spraw-zagranicznych/b6vfxxk> (dostęp 20.04.2019).
- <https://wiadomosci.wp.pl/bartoszewski-wypraszam-sobie-rzady-dyplomatokow-6032014971163265a> (dostęp 20.04.2019).
- https://www.cairn.info/load_pdf.php?ID_ARTICLE=MOND_141_0006 (dostęp 20.04.2019).
- <https://www.littre.org/definition/diplomate> (dostęp 20.04.2019).
- <https://www.salon24.pl/u/matuzalem/572448,dyplomatoiki-czy-dyplomolodcy> (dostęp 20.04.2019).
- <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/departament-stanu-usa-o-nowelizacji-prze-pisow-o-ipn,811151.html> (dostęp 20.04.2019).

Малгожата Кита

Из светского общества в сеть
Дипломаты в масс-медиа
(Рекогносцировочное исследование)

Резюме

Статья представляет собой попытку разобраться в сложной проблематике языка дипломатии и определить вопросы для детального лингвистического изучения.

Научное исследование языка дипломатии/языка дипломатов кажется перспективным теоретико-методологическим и научным (аналитическим) проектом. Это специализированный код с богатой традицией, используемый группой лиц, которые обращают особое внимание на форму создаваемого текста, осознают перформативность высказывания и чувствуют ответственность за эффекты и последствия своей речевой деятельности.

Для исследования языка дипломатии наиболее подходящей представляется методология современной антропологической лингвистики, в особенности тех отраслей, в которых приветствуется трансдисциплинарный подход. Это важно, поскольку описывая язык дипломатии, невозможно учитывать только языковые аспекты.

Ключевые слова: политический дискурс, дипломатия, язык дипломатии, язык дипломатов, персуазивность, дипломатические жанры, медиятизация дипломатического дискурса

Małgorzata Kita

From salons to the net
Diplomats in the world of media
(Reconnaissance)

S u m m a r y

The article is a reconnaissance in the area of complex issues of diplomacy language, a preliminary study and identification of issues for more detailed research from the linguistic perspective.

The scientific exploration of the diplomatic language seems to be a promising theoretical-methodological and research (analytical) undertaking. It is a specialized code with a large background of tradition, used by a group that is very sensitive to the form of the created text, aware of the performativity of the utterance and the sense of responsibility for the effects and consequences of their linguistic activity.

Modern anthropological linguistics – those branches that accept the over-disciplinarity of research into a complex object (this is important, because the description of the language of diplomacy cannot be limited to the linguistic aspect only) – provide research tools capable of reaching the essence of the language of diplomacy.

Key words: political discourse, diplomacy, language of diplomacy, language of diplomats, persuasion, diplomatic genres, mediation of diplomacy